

Nr 5 (792)
1 lutego 2006 r.

Cena 1,70 zł
(w tym 0% VAT)

Rok XVII
ISSN 1231 - 904 X
Indeks 327816

wydaje: Aneks
telefax: 077 4362877
tel.: 077 4369174
e-mail: redakcja@tygodnikprudnicki.pl
internet: www.aneks.com.pl

TYGODNIK PRUDNICKI

PRYWATNA GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK • BIAŁA • GŁOGÓWEK • KORFANTÓW • LUBRZA • STRZELECZKI • WALCE

Nowość **MERKURY**
MATERIAŁY BUDOWLANE

Biała farba wewnętrzna

bardzo wysoka siła krycia



Prudnik ul. Powstańców Śl. 2 • tel. 077 / 408 72 77 •
fax. 077 / 408 72 75 • Gliucholazy ul. Prymasa Wyszyńskiego 9a
• tel. 077 / 435 21 84 • www.merkury.opola.pl

TRAGEDIA W KATOWICACH

TAM BYLI PRUDNICZANIE



W sobotę, 28 stycznia zawalił się dach hali Międzynarodowych Targów w Katowicach. Tragiczne informacje przekazywane przez ogólnopolskie środki masowego przekazu zszokowały opinię publiczną w całym kraju. Również na ziemi prudnickiej z obawami słuchaliśmy kolejnych wiadomości, wiedząc, że wśród wystawców i zwiedzających targi byli Prudniczanie. Według naszych informacji nikt z terenu powiatu prudnickiego nie zginął. Po tragedii rozmawialiśmy z Tadeuszem Nowakiem z Trzebiny, redaktorem naczelnym ogólnopolskiego miesięcznika „Złoty Gołąb”, który był w hali w momencie katastrofy i który wybijając dziurę w szybie utroił drogę ucieczki kilkudziesięciu osobom. W „Tygodniku Prudnickim” przedstawiamy jego fotografie z miejsca tragedii, relację oraz informacje powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Prudniku na temat sytuacji w naszym regionie pod względem zabezpieczenia budynków z wielkopowierzchniowymi dachami.

str. **4 i 5**

RATY



WIKING
Sprzedaż Usługi Budowlane

Blachodachówka

17⁴⁸
zł / m²
NETTO

POKRYCIA DACHOWE

Hurtownia: 48-200 Prudnik, ul. Prążyńska 17
tel./fax (077) 436 10 71, 0604 504 152

AQUA AEROBIC

strona 25

POZA TYM W NUMERZE:

Czy wykonawca zdaży ze skalizowaniem Łąki i Moszczanki? str. 7

W Prudniku będzie drogowa sygnalizacja świetlna str. 9

Biała i Głogówek miastami luksusu? str. 10

Prawda o „zburzonym klasztoru” str. 14 i 15

BILANS-INFO MK

TANI PUNKT KASOWY

Oplaty za: media, gaz, czynsz, kablówka, ZUS-y, podatki

Oплата za rachunek
do 1000 zł - 1,50 zł
powyżej 1000 zł - 9 zł

Prudnik ul. Batorego 12 A

ISSN 1231-904X



05

9 771231 904009

ogłoszenia drobne

45

KASY FISKALNE

OD 849,- NETTO

mgr Radosław Jagielski
48-200 Prudnik
ul. Chopina 4
tel/fax 436 36 71 lub 0604 594 124

**ZAPEWNIAMY
AUTORYZOWANY
SERWIS**

Sharp • Posnet • Elizab

internet **SERWIS**
TWÓRCA SIECI INTERNETOWYCH

www.prudnik.net.pl
INTERNET SERWIS 48-200 Prudnik, ul. Podgórna 9a
Tel. BOK: +48 77 436-13-50
fax: 077 436-81-71

INTERNET

DWA RAZY SZYBCIEJ OD NEOSTRADY W JESZCZE NIŻSZEJ CENIE
BEZ LIMITÓW
AKTYWACJA ZA 1 ZŁ LUB 5 MIESIĘCY GRATIS

512 kb/s już za 77,00 PLN
384 kb/s już za 66,00 PLN
256 kb/s już za 54,00 PLN
160 kb/s już za 46,00 PLN

MERKURY
COMPUTER SERVICE SP. J.
ul. Damrota 17
Tel. (0-77) 4366-000 www.merkury.pc.pl

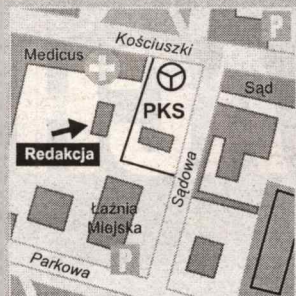
Jaki system jest najlepszy dla Ciebie?

Microsoft
Partner Handlowy

TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od czytelników.

**REDAKCJA
I BIURO OGŁOSZEŃ:**
48-200 Prudnik
ul. Kościuszki 13a



TELEFONY:
077 4362877, 077 4369174
FAX:
077 4362877
INTERNET:
www.aneks.com.pl
E-MAIL:
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY:
Andrzej DEREN
e-mail:
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:
Grzegorz WEIGT
PUBLICYSYCI:
Katarzyna IDZIOREK
Damian WICHER
WSPÓLPRACOWNICY:
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENEWICZ
Józef BARGIEŁ
Janusz WISZNIEWSKI
SKŁAD KOMPUTEROWY:
Andrzej DĄBROWSKI
Przemysław GALERT
**SEKRETARIAT
I BIURO OGŁOSZEŃ:**
Władysława GAJDA
SPONSORZY:
„ELEKTRONIK CENTRUM”
H. SEJNOWSKIEGO,
PPHU „DALIR”,
BIURO PODRÓŻY MERKURY,
„OPTYK-AN”
WYDAWCA:
Spółka Wydawnicza „Aneks”
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE:
Bank Zachodni WKB 1 PRUDNIK
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK:
Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
45-125 Opole, ul. Składowa 4
tel. 077453-18-07, fax 453-74-96

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

**BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.15 DO 16.00**

**PRENUMERATA
ZAMÓWIENIA**

RUCH S.A. tel. 071 332-83-87
fax: 071 332-83-84
prenumerata.dolnoslaski@ruch.com.pl
Prenumerata obejmuje zasięgiem cały kraj
http://prenumerata.ruch.com.pl
POCZTA POLSKA
(Urzędy Pocztove)
Biała (tel. 077 438-76-01)
Głogówek (tel. 077 437-34-45)
Gostomia (tel. 077 437-61-20)
Lubrza (tel. 077 437-62-20)
Łącznik (tel. 077 437-63-60)
Prudnik (tel. 077 406-85-65)
Twardawa (tel. 077 437-10-20)
Jarnołtówek (tel. 077 439-75-20)

Zamówienia można składać również u listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Glucholazy.

NAJSTARSZY KAMILIANIN NIE ŻYJE

BIAŁA. 25 stycznia w Białej zmarł w wieku 85 lat najstarszy kamiliński zakonnik br. **Stefan Niebudek**. Urodził się w Będzinie, był najstarszym z sześciorga rodzeństwa. W czasie wojny pracował w Niemczech, a po powrocie do Polski w 1945 r. rozpoczął pracę w rodzinnym Będzinie. W 1949 wstępuje do Zakonu Posługujących Chorym (Kamilianie) w **Tarnowskich Górach**. Tam odbył kolejne etapy formacyjne - postulat, następnie nowicjat. W 1952 r. składa profesję zakonną. Jako zakonnik pracował w różnych parafiach kamilińskich, najdłużej w **Białej** - 29 lat. 28 lutego w białskim kościele parafialnym licznie zgromadzeni wierni oddali ostatnią posługę zmarłemu. Mszy pogrzebowej koncelebrowanej przewodniczył o. **Franciszek Bieniek** - prowincjał Polskiej Prowincji Kamilianów. Na pogrzeb brata **S.Niebudka** przybyło wielu kamilińskich kapłanów i kleryków oraz księży z dekanatu białskiego. Obrzęd pogrzebowy na białskim cmentarzu, gdzie został pochowany zmarły przewodniczył proboszcz o. **Leszek Szkudlarek**. (nok)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 16 do 29 stycznia policjanci z KPP w Prudniku interweniowali w 136 przypadkach, w tym: 14 awantur domowych, 14 kolizji drogowych oraz 108 interwencji w innych miejscach publicznych. W tym samym czasie w Policji Izbie Zatrzymań KPP w Prudniku osadzonych było 6 osób, z czego 2 osoby do wytrzeźwienia, 1 sprawcę przestępstwa, 2 osoby do sprawy i 1 osobę poszukiwaną.

■ 2 stycznia sprawca oszukał poszkodowanego poprzez wysłanie sms związanego z doładowaniem konta. ■ Z 15 na 16 stycznia w Prudniku na ulicy Łangowskiego sprawca zniszczył karoserię samochodu. ■ 16 stycznia w Prudniku na ulicy Kossaka patrol prewencji zatrzymał nietrzeźwego (1,18), który kierował samochodem. ■ 17 stycznia w Prudniku na ulicy Batorego sprawca w sklepie dokonał z torebki kradzieży pieniędzy. ■ Z 17 na 18 stycznia w Prudniku na ulicy Armii Krajowej sprawca z samochodu skradł radioodtwarzacz. ■ 18 stycznia o 14.20 w Łączniku na ulicy Świerczewskiego patrol z PP w Białej zatrzymał nietrzeźwego (0,74), który kierował samochodem. ■ W okresie od 16 do 19 stycznia w Głogówku na ulicy Podgórnej sprawca włamał się do budynku, gdzie skradł rowery. ■ 19 stycznia w Głogówku na ulicy Kopernika sprawca z otwartego samochodu skradł telefon komórkowy. ■ 19 stycznia około 15.00 w Prudniku na ulicy Wyszyńskiego do mieszkania weszły dwie kobiety, które skradły pieniądze. ■ 21 stycznia w Prudniku na ulicy Dworcowej patrol z KPP zatrzymał sprawcę, który posiadał przy sobie narkotyki. ■ W sierpniu 2005 roku na ulicy Szkolnej sprawcy pobrali pieniądze na montaż okien i do dnia dzisiejszego nie wywiązali się z umowy. ■ 24 stycznia około 23.00 w Prudniku na ulicy Bora Komorowskiego zapalił się samochód. Prawdopodobnie było to podpalenie. ■ 15 stycznia w Prudniku na ulicy Królowej Jadwigi sprawca skradł dywan. ■ W dniach 23-25 stycznia w Prudniku na ulicy Koziołka sprawca z piwnicy skradł motorower. ■ 25 stycznia około 12.00 w Głogówku na ulicy Szkolnej sprawca rozbił szybę w samochodzie. ■ Z 24 na 25 stycznia w Głogówku na ulicy Karola Miarki sprawca z samochodu skradł kołpaki. ■ Z 25 na 26 stycznia w Prudniku na ulicach Armii Krajowej oraz Tuwima także ujawniono kradzież kołpaków. ■ 27 stycznia w Głogówku w Rynku około 15.00 sprawca z torebki skradł dokumenty. ■ Z 28 na 29 stycznia w Lubrzy na ulicy Opolskiej sprawca z lokalu gastronomicznego skradł papirosy i pieniądze. ■ 29 stycznia w Prudniku na ulicy Grunwaldzkiej około 16.50 patrol zatrzymał nietrzeźwego (1,13), który kierował rowerem. ■ 29 stycznia o 21.20 w Lubrzy na ulicy Opolskiej patrol prewencji zatrzymał nietrzeźwego (0,54), który kierował samochodem.

POGOTOWIE RATUNKOWE

W minionym tygodniu w oddziale Ratownictwa Medycznego Fałck w Prudniku odnotowano 123 wyjazdy do nagłych zachorowań, wypadków i transportów chorych. Stwierdzono 4 zgony.

■ 22 stycznia nie potwierdziło się podejrzenie zatrucia narkotykami u 16-letniego chłopca, przewiezonego w ubiegłym tygodniu na oddział dziecięcy. ■ 23 stycznia z zawałem mięśnia sercowego odwieziono do Opola na oddział kardiologiczny 74-letnią kobietę. Chwilę później, na ten sam oddział trafił 67-letni mężczyzna. ■ U 80-letniej kobiety lekarz stwierdził udar mózgu. Na dalsze leczenie chora została skierowana na oddział neurologiczny. ■ 24 stycznia 44-letni mężczyzna zaaspirował ciało obce do gardła. Przewieziony został na oddział laryngologiczny do Opola. ■ 25 stycznia 75-letni mężczyzna zasłabł na przystanku autobusowym. Przewieziony został do Izby Przyjęć w Prudniku. ■ 55-letni pacjent z zawałem mięśnia sercowego, przewieziony został na oddział kardiologiczny w Opolu. ■ W tym samym dniu starsza kobieta, z powodu usterki pieca podtruła się gazem ziemnym. Trafiła do szpitala. ■ 26 stycznia przyjęto wezwanie do pobitego mężczyzny, który z ranami głowy i podejrzeniem złamania kości nosowej przewieziony został na oddział chirurgiczny. ■ 28 stycznia 89-letnia kobieta z udarem mózgu przewieziona została na Oddział Intensywnej Terapii w Nysie. W tym i następnego dnia odnotowano kilka wyjazdów zespołów pogotowia do osób, które doznały urazów spowodowanych nadmiernym spożyciem alkoholu.

URZĄD STANU CYWILNEGO

PRUDNIK

URODZENIA

Wiktoria ŁOPUSZYŃSKA – ur. 8.01.
Aleksandra Maria OTREBA – ur. 20.01.
Weronika Maria DURA – ur. 17.01.
Klaudia Katarzyna KWIATKOWSKA – ur. 18.01.
Adrian Benedykt PANDYRA – ur. 15.01.
Grzegorz Marcin PRZYSZLAK – ur. 21.01.
Wiktoria Kamila MULKA – ur. 16.01

ŚLUBY

21 STYCZNIA

Elżbieta KOZAKIEWICZ
– Dariusz BOLIBRZUCH

ZGONY

Mieczysław STOLARSKI – zm. 22.01.
Adam Henryk WOJCIECHOWSKI – zm. 21.01.
Jadwiga Hania BUL – zm. 23.01.
Antoni SZYMKOWIAK – zm. 23.01.
Gertruda BOBOWSKA – zm. 25.01.

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek
oraz 28 stycznia 2006 roku
uczestniczyli w ostatniej drodze
naszej kochanej

śp. Gertrudy Bobowskiej

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Żonie i Rodzinie
z powodu śmierci naszego kolegi

Wacława Pyry

składają
Działacze i Sędziowie
z Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Prudniku

Żonie, dzieciom oraz rodzinie zmarłego

st. ogn. Krzysztofa Makówki

strażaka Komendy Powiatowej PSP w Prudniku

wyrazy głębokiego współczucia
składają funkcjonariusze KP PSP
w Prudniku.

Serdeczne podziękowania
za fachową opiekę
dla całego zespołu
położnych i pielęgniarek
a w szczególności
dla pana
dr. Rączego

składa
Łukasz Juszczyk
z żoną i córką

Wyrazy głębokiego
współczucia
Żonie zmarłego

Wacława Pyry

składa
Łukasz z rodziną

W niedzielę, 5 lutego o godz. 12.00
w kościele pw. śś. Piotra i Pawła
(bonifratrów)
w Prudniku
odbędzie się Msza św. w intencji

śp. Antoniego Weigta

Redaktora Naczelnego
„Tygodnika Prudnickiego”
w 3. rocznicę śmierci

Przyjaciół i znajomych
Antoniego zapraszamy
do udziału we mszy

Jak to ze śniegiem drzewiej bywało?

Za oknem śnieg, a klubowicze "Archiwum odkrywcy" zastanawiają się kiedy ostatnio było na ziemi prudnickiej tak biało.

Srogich zim u nas nie brakowało, jednak brak w dawnych czasach przyrządów meteorologicznych uniemożliwia dokładnie określenie temperatur jakie niegdyś notowano. Pewne opisy pozwalają mimo wszystko zorientować się, kiedy były rekordowe opady śniegu, które dziś nazwalibyśmy anomaliami, zwalając winę na perfumy, lodówki, dym z kominów i efekt cieplarniany.

Otóż pamiętnej nocy z 13 na 14 listopada 1854 roku na ziemi prudnickiej nawiało tyle śniegu, iż ruch na drogach całkowicie zamarł (to było w czasach, kiedy nie było jeszcze piaskarek i pługów). W Prudniku, w niektórych domach śnieg całkowicie zakrywał okna na parterach. W rejonie obecnej ul. Batorego, na Dolnym Przedmieściu biały puch sięgał dachów. Przez dwa dni miasto było odcięte od świata.

I to się nazywa PRAWDZIWA listopadowa ZIMA.

AD



Z archiwum odkrywcy 1597 1259 191

Nowa książka po śląsku

Anna Myszynska przygotowała drugą część swojej książki pt.: „Śląskie rozprawianie”. Poprzednie wydanie napisane w śląskiej gwarze cieszyło się tak dobrym przyjęciem czytelników, iż musiano wznowić druk publikacji. W następnym czwartek, 9 lutego o godz. 17.30 w Bialskim Centrum Kultury odbędzie się promocja książki. Już teraz organizatorzy zapraszają do udziału w imprezie. AD



POWIATOWY URZĄD PRACY

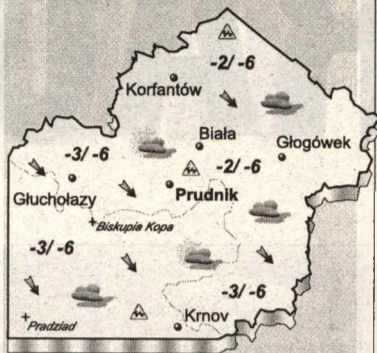
OFERTY PRACY



- ELEKTROMONTER:** uprawnienia do 15 KW, ZBP „Frotex”, praca w Podlesiu, tel. 406 52 05 Pani Małgorzata Jurek • **2. INŻYNIER ELEKTRONIK:** wykształcenie wyższe inż. (kierunkowe) lub student ostat. roku kończący, obsługa maszyn, praca w Prudniku tel. 406 52 05 Pani Małgorzata Jurek • **3. ELEKTRYK:** uprawnienia do 1 KW, praca na terenie powiatu, tel. 501-063-823, 077 437-39-76 Pan Norbert Czaja • **4. SZWACZ TAPICERKI – SZYBIE SKÓRY** praca w Głucholazach, możliwość zwrotu kosztów dojazdu, tel. 691-070-981 Pan Szumowski Adam • **5. KROJCZY SKÓR, SZWACZ POKROWCÓW MEBLOWYCH, PRACOWNIK BIUROWY** z j. niemieckim: praca jednozmianowa w Nysie tel. 077-433-60-28, Obczyńska Małgorzata „Darmir”, ul. Podolska 2 • **6. ELEKTRONIK, ELEKTRYK, TOKARZ-MECHANIK, INFORMATYK, TECHNOLOG ŻYWNOSCI, KSIĘGOWY-REFERENT, ŚLUSARZ, SPAWACZ metodą TIG** – praca w Białej- „Ustronianka” tel. 600-940-050 Pan Paweł Rubiński • **7. ELEKTRYK, STOLARZ MODELARZ, ŚLUSARZ-MECHANIK** - system pracy 3 zmiany, maszyny komputerowe do obróbki drewna, produkcja mebli, tel. 077-409-24-80 Pani Strzelczyk Katarzyna • **8. FRYZJERKA DAMSKA** – salon fryzjerski, wykształcenie w zawodzie, praca w Prudniku, tel. 077-436-93-78 Pani Małgorzata Trzaska • **9. MONTER WIĄZEK ELEKTRYCZNYCH** – praca w Prudniku, dla mężczyzny i kobiet, sys pracy III zmiany, kontakt osobisty Pani Małgorzata Michnowska – kadry Dylaki • **10. GŁÓWNY KSIĘGOWY** – wyższe lub średnie, obsługa komputera i programów księgowych, Wodociągi i Kanalizacja Sp z o.o. w Białej ul. Prudnicka 43, tel. 077-438-76-43 Pan Władysław Podróżny – Prezes • **11. INFORMATYK – SPRZEDAWCZA** – wykształcenie średnie, doświadczenie zawodowe, obsługa i naprawa komputerów, praca w Głogówku tel. 077-437-32-55 Pan Norbert Szega • **12. PORTIER – PRACOWNIK GOSPODARCZY** – wykształcenie zawodowe, stopień niepełnosprawności, praca w Głogówku VTO DEKOR tel. 077-438-00-04 Pani Katarzyna Żmuda – Trzebiatowska • **13. ELEKTRYK AUTOMATYK** – uprawnienia powyżej 1 KW, znajomość sterowników swobodnie programowalnych SIEMENS, SIEMATIC • **SPAWACZ MIG-MAG** – elementarne uprawnienia odbiorcze RS11, uprawnienia spawacza • **MONTER SPAWACZ** – znajomość rysunku technicznego, uprawnienia na wózki widłowe, spawacz MIG-MAG praca II zmianowa na warszłacie, na wysokości powyżej 3 m – wysokie maszyny – VTO DEKOR Głogówek, ul. Fabryczna 4A tel. 077-438 00 04 pani Katarzyna Żmuda – Trzebiatowska • **14. NAUCZYCIEL JĘZYKA ANGIELSKIEGO:** wykształcenie wyższe lub college, kurs pedagogiczny praca w Prudniku tel. 77 436 23 16 Pan Ireneusz Czajkowski • **15. SZWACZ POKROWCÓW MEBLOWYCH:** wykształcenie zawodowe, doświadczenie w szyciu na maszynie, praca w Prudniku, tel. 077-436-36-33 Pani Oberc Bożena • **16. SPRZEDAWCZA** – wykształcenie zawodowe, praca w Prężynie tel. 077-438-81-64 Pani Aurelia Szwiec • **17. GŁÓWNY-KSIĘGOWY** – wykształcenie wyższe ekonomiczne (3 lata staż), wykształcenie średnie (6 lat – staż), praca w Korfantowie, Ośrodek Pomocy Społecznej, tel. 077-431-90-50 Pani Gabriela Misztal • **18. TOKARZ-FREZER** – doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku, Zakład Usług Ślusarsko-Tokarskich Zięba Ryszard tel. 77 436-15-86.

Szczegółowe informacje na temat ofert pracy znajdują się w Powiatowym Urzędzie Pracy – Serwis Pracy (parter) 436 23 04 lub 436 37 82

Prognoza na weekend



temperatury maks. w dzień piątek / niedziela

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami rozpogodzenia. Lokalnie może poproszyć śnieg. Wiatr północno-zachodni i północny, słaby i umiarkowany. Noce mroźne z temperaturą minimalną do -14 C.

Przysłowie ludowe:

Gdy na początku lutego burze i śniegi, początek wiosny już niedaleki, ale gdy słońce ciepło świeci, wiosna tak szybko nie przyleci

Zaproszenia

Cukrzyca a nerki

Dziś, w środę 1 lutego w Prudnickim Ośrodku Kultury odbędzie się spotkanie z diabetologiem Bernardą Apoloni, która przedstawi wykład pt.: „Cukrzyca a nerki”. Organizatorem spotkania jest prudnickie Koło Miejsko-Powiatowe Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Początek: godz. 16.00.

Prudnicki Klub Fantastyki

W środę, 8 lutego o godz. 18.00 w Prudnickim Ośrodku Kultury przy ul. Mickiewicza 1 odbędzie się spotkanie organizacyjne Prudnickiego Klubu Fantastyki AMULONG. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

Mniejszość na nowym

ROZKOCHÓW. Na początku roku w miejscowości oddano do użytku po remoncie sale koła Mniejszości Niemieckiej. Remont sfinansowała Fundacja Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych oraz Gmina Walce.

(red)

Dziękujemy

Janowi i Krystynie Dołnym z Hamburga za pocztówkę z pozdrowieniami z Wysp Kanaryjskich (oj, zazdrościmy!).

Wszystkim żołnierzom Prudnika



PRUDNIK. Stowarzyszenie Integracji Rodzin Wojskowych byłego Garnizonu w Prudniku planuje umieszczyć na terenie dawnych koszar, przy skrzyżowaniu ulic: Legionów i Dąbrowskiego tablicę upamiętniającą żołnierzy, którzy służyli w tym miejscu. Sprawa jest interesująca, ponieważ inicjatorzy zastanawiają się, czy należy wspomnieć w tekście tablicy żołnierzy niemieckich, którzy mieli swój garnizon w Prudniku do 1945 r. Przed podjęciem decyzji członkowie stowarzyszenia postanowili zasięgnąć opinii wśród mieszkańców Prudnika i powiatu, publikując na łamach „Tygodnika Prudnickiego” stosowną ankietę oraz rozdając ją wśród zainteresowanych osób (m.in. w firmie „Artech” na terenie koszar).

W piątek 27 stycznia komisja w składzie: Antoni Sieradzki (stowarzyszenie), Stanisław Flaga (ZBZ-

ZIORWP) oraz Andrzej Dereń (Tygodnik Prudnicki) przeliczyła wszystkie ankiety. Zwyciężyła propozycja pierwsza (48 na 112 głosów ważnych), której treść - jako jedyna - obejmuje pełny okres istnienia koszar, od 1904 do 1994 roku. Pozostałe upamiętniały wyłącznie polskich żołnierzy.

Poniżej pełny tekst wybranej opcji: *Żołnierzom wszystkich formacji wojskowych, byłym pracownikom cywilnym, którzy w tych murach w latach 1904-1994 spędzili swoją młodość.*

Spółceństwo Ziemi Prudnickiej. O ostatecznej decyzji w sprawie wyboru napisu zdecyduje zebranie zarządu stowarzyszenia, które odbędzie się 15 lutego. Organizacja liczy na pomoc ofiarodawców, ponieważ dotychczas zebrane środki nie pozwalają na zrealizowanie tego zamierzenia. AD

Jestem niewinny

Tak twierdzi były prudnicki starosta Edward Cybulka, obecnie członek Zarządu Województwa Opolskiego, którego prokuratura w Prudniku podejrzewa o to, iż wyłudził z budżetu państwa 394 tys. złotych na remont nowej siedziby starostwa. Inwestycja ta nigdy nie została zrealizowana, przez pewien czas planowano umieszczenie powiatowego urzędu w jednym z budynków na terenie koszar.

Romuald Felcloben w wypowiedzi dla Radia Opole stwierdził, że już w 2001 r. inwestycja została zakończona, a więc za kadencji Edwarda Cybulki, ten natomiast dowodzi, że

decyzję o rezygnacji z inwestycji podjął dopiero następny zarząd. Ta różnica zdań może wydać się najistotniejszą w tej sprawie.

W piątek 27 stycznia rozpoczął się proces sądowy, ale rozprawa z powodu nieobecności świadka z Urzędu Wojewódzkiego została odroczone.

Przypomnijmy, że Powiat Prudnicki już został ukarany przez wojewodę Elżbietę Rutkowską za wydanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem (czasowe uniemożliwienie korzystania z dotacji państwowych, oddanie dotacji).

AD

Apteka Optima

ul. Nyska 1, 48-200 Prudnik

MASZ PROBLEM Z WŁOSAMI?

Jeśli odpowiedź brzmi TAK, to zapraszamy na **bezpłatną konsultację.**

Konsultacja odbędzie się w Apteczce Optima ul. Nyska 1 w dniu 25.01.2006 w godzinach 12:00-18:00. Ilość miejsc jest ograniczona.

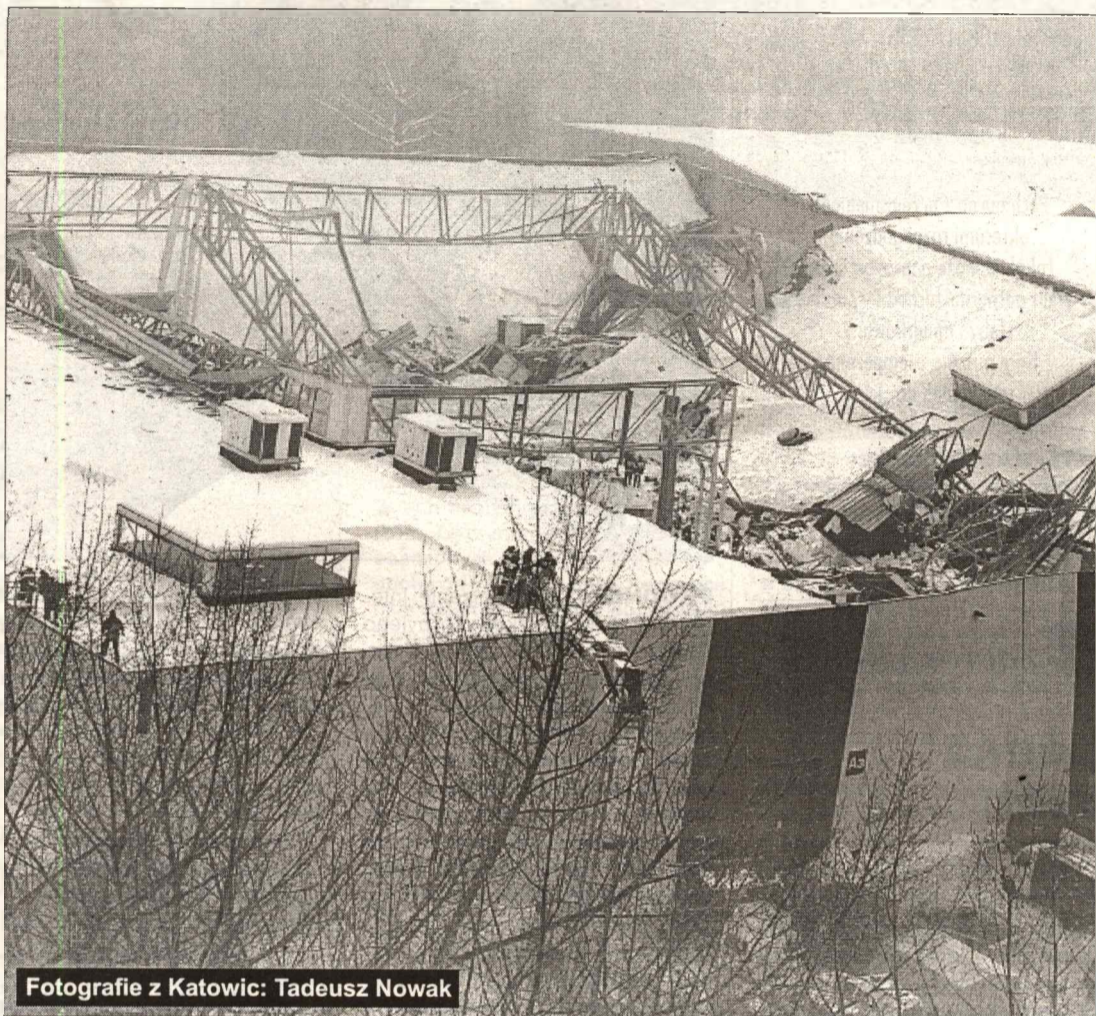
Konsultację przeprowadzi firmy Cosmetici „DORA” - Italy

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ZA TYDZIEN:

Relacja Edmunda Koniarskiego z Prudnika, który był w katowickiej hali w momencie katastrofy.

TRAGEDIA



Fotografie z Katowic: Tadeusz Nowak

W sobotę 28 stycznia po godzinie 17.00 w Katowicach doszło do największej katastrofy budowlanej w powojennej Polsce. Według ostatnich danych zginęły 64 osoby, około 140 zostało hospitalizowanych. W niedzielę prezydent RP Lech Kaczyński ogłosił żałobę narodową. Nie jest to dla mieszkańców ziemi prudnickiej sprawą odległą. Także dlatego, że tragiczne wydarzenie miało miejsce na naszym Śląsku, w mieście, do którego wielu prudniczan jeździ do pracy, na studia. Wiadomo też, że na Międzynarodowych Targach Katowickich zginęli mieszkańcy Opolszczyzny.

W wystawie gołębi pocztowych brali udział także mieszkańcy ziemi prudnickiej. Niedługo po katastrofie rozmawialiśmy z Tadeuszem Nowakiem z Trzebiny. Jest jednym z tych szczęśliwców, którzy wrócili do domu. Jak twierdzi, według jego wiedzy wszyscy mieszkańcy Prudnika uratowali się. Odbieramy wprawdzie różne niesprawdzone informacje, miejmy jednak nadzieję, że nie potwierdzą się. Tadeusz Nowak zaraz też jechał z powrotem do Katowic (w poniedziałek). Chciał zobaczyć się ze znajomymi z targów, którzy trafili do szpitala. Opowiadał o znajomym, który stracił w wypadku palce u nogi i był szczęśliwy, że nic więcej mu się nie stało.

Tadeusz Nowak jest hodowcą gołębi z Trzebiny. Jest też redaktorem naczelnym i wydawcą ogólnopolskiego pisma „Złoty Gołąb”, z którym nasze wydawnictwo współpracuje. Stąd też w nerwach czekaliśmy na informacje od niego. Na szczęście zjawił się w redakcji i mogliśmy chwilę porozmawiać. Na targach w Katowicach był zarówno z gołębiarzem ze swojej hodowli, produktami dla gołębi, jak i z pismem „Złoty Gołąb”, wiodącym magazynem tej branży na polskim rynku.

„Byliśmy tam w środku. Ja z żoną i jeszcze kilka osób z Prudnika. To było nasze szczęście, bo trzy dni przed targami zmieniłem stoisko. Cała hala z drugiej strony, tam gdzie



W niedzielę, na stronie internetowej onet.pl znalazła się fotografia z szyldem stoiska „Złoty Gołąb” Tadeusza Nowaka z Trzebiny. Dzięki tej informacji wiedzieliśmy, że Prudniczanin posiadał stoisko na obrzeżu hali, a to dawało szansę na to, iż cało wyszedł z katastrofy.

miałem mieć stoisko leciała jak klocki domina, w naszym kierunku. Ludzie z tamtej strony hali biegli do nas, tratowali się, nie wszyscy zdążyli, a tu ściana była z szyby. Było nas kilku takich, że stołami wybiliśmy te szyby. Dobrze, że to się wydarzyło o tej godzinie a nie w godzinach południowych. Wszyscy wystawcy są do końca, wychodzimy jako ostatni ale już zwiedzających prawie nie było.”

W ciągu dnia wystawę odwiedziło tysiące ludzi, sytuacja była by

np. o chłopaku, który poszedł do samochodu po lewarek, podniósł blachę i sam wyciągnął swoją dziewczynę.

„Jak wczoraj wróciłem w nocy, to się zdenerwowałem jak rzecznik podawał, że nie było śniegu. Tam jest śnieg, zresztą widać to na zdjęciach. Na pewno wielu ludzi będzie miało strach przed wejściem do takich hal. Do tych pobudowanych na szybko w ostatnich latach. Jak się widziało, w jaki sposób ta hala się zawałiła, jak klocki, pod czymś ta-



jeszcze tragiczniejsza. W Polsce jest ponad 40 tys. większych i tych drobnych hodowców i większa ich część odwiedza targi. Do tego dochodzą jeszcze wystawcy i zwiedzający z zagranicy. Według relacji do hali było tylko jedno otwarte wyjście.

„Wiedzieliśmy, gdzie są jeszcze ludzie, policjanci na początku stali i czekali na dowództwo. Tam, gdzie się cały dach zawałił, to poginęli, a od naszej strony ludzie byli przywaleni ale żyli, rozmawialiśmy z nimi, wskazywaliśmy ratownikom miejsca.”

Wielu na początku radziło sobie tak jak potrafiło, Nowak opowiadał

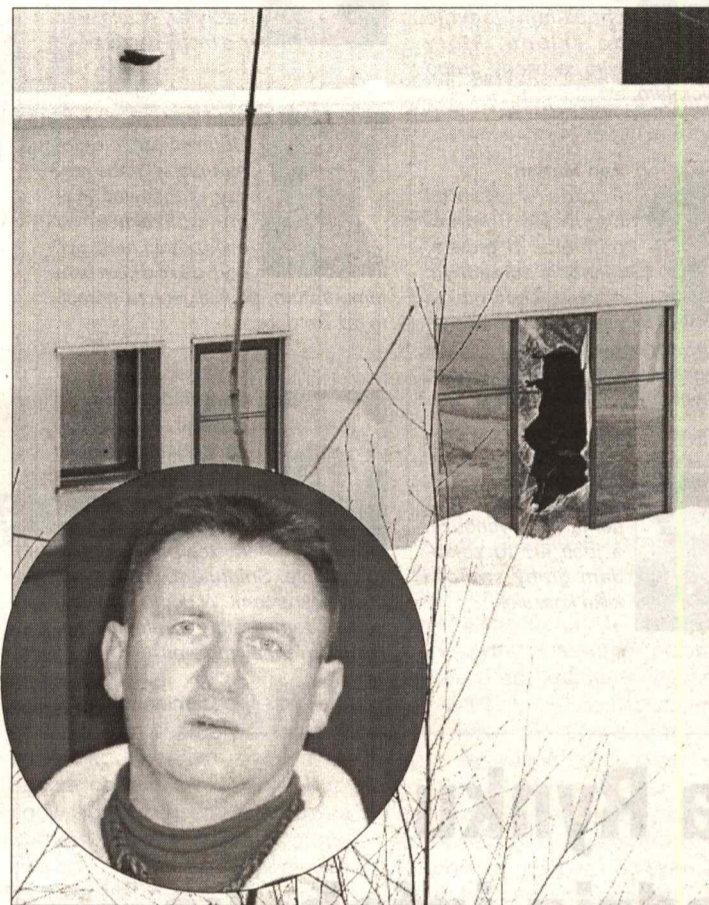
kim są organizowane takie masowe imprezy, to jest szok. Przy takich opłatach. Walilo się jakby w trzech częściach, także był czas, żeby uciekać. Myślałem na początku, że to jedno ze stoisk się przewróciło.”

Oprócz tragedii ludzkiej, wielu tych szczególnie drobnych hodowców straciło swój dorobek, to co mieli najcenniejsze. Tadeusz Nowak mając stoisko od tej najmniej zniszczonej strony akurat odzyskał większość gołębi, może będzie jeszcze coś do odzyskania, bo ciągle wynoszone są resztki do drugiej hali w pobliżu.

W KATOWICACH



Fotografia z wnętrza hali wykonana w sobotę przed zawaleniem dachu. Część tych osób nie żyje.



Drogę uciekinierom z walącej się hali utorował Tadeusz Nowak z Trzebinia, który stołem wybił dziurę w szybie widocznej na fotografii.



W niedzielę w jednej z hal targowych wystawiono rzeczy odnalezione na terenie zawalonego budynku

Ekspozycja gazety „Złoty Gołąb”. Redaktorem naczelnym gazety jest Tadeusz Nowak z Trzebinia.



Nawet ewakuacja

Jan Dzikowicz (Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego): Rozporządzenie ministra Ludwika Dorna nie wprowadza nic nowego, bo już wcześniej przeprowadzaliśmy kontrole obiektów. Przykładem może być początek stycznia, kiedy otrzymaliśmy informację o zalegającym śniegu na dachu zakładu Ustronian-

ka w Białej. Śnieg momentalnie został usunięty. W przypadku zauważenia podobnego zagrożenia pierwszym krokiem powinna być ewakuacja wszystkich osób. Na terenie powiatu prudnickiego nie ma aż tak wielu budynków, które mogłyby doprowadzić do porównywalnej tragedii. Na pewno szczególną uwagę trzeba zwrócić na halę

sportową w Głogówku, halę OSIR-u w Prudniku, a także na markety Lidl, Kaufland, który jest w budowie oraz obiekty Frotexu. Mówiąc inaczej wszystkie wielkopowierzchniowe obiekty z płaskimi dachami.

Za niedostosowanie się do zaleceń inspekcja nadzoru budowlanego na właścicieli lub zarządców obiektami nałożyć może mandat, bądź też po prostu zamknąć obiekt.

DW

Już na początku stycznia Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Powiecie Prudnickim Jan Dzikowicz wystosował komunikat o konieczności usuwania zwałów śniegu z dachów budynków.

KOMUNIKAT

POWIATOWEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO W POWIECIE PRUDNICKIM

Z uwagi na możliwość występowania w okresie zimowym intensywnych opadów atmosferycznych i w związku z tym pojawiającym się zagrożeniem bezpieczeństwa konstrukcji dachów i przykryć obiektów budowlanych, spowodowanym obciążeniem nadmiernie nagromadzonym śniegiem, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w powiecie prudnickim przypomina właścicielom, zarządcom i użytkownikom obiektów budowlanych na terenie powiatu prudnickiego, o obowiązku niedopuszczania do nadmiernego obciążenia konstrukcji obiektów poprzez usuwanie gromadzącego się śniegu z dachów budynków i innych obiektów budowlanych.

W przypadku zauważenia objawów przeciążania konstrukcji w postaci zarysowań, pęknięć lub odształceń elementów konstrukcyjnych dachów, należy natychmiast powiadomić tutejszy Inspektorat Nadzoru Budowlanego (tel. 077 4369399, fax 077 4068190).

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego
w powiecie prudnickim
Jan Dzikowicz



Po tragedii w Katowicach wiele osób z obawą spogląda na dachy wielkopowierzchniowych budynków z płaskimi lub lekko pochylonymi dachami. W powiecie prudnickim dużych budynków o lekkiej konstrukcji najwięcej jest w stolicy. Są to markety: Lidl, Kaufland (w budowie), Albert i Merkury.

Sonda Tygodnika

Sposób na mrozy?



Pani Helena:

Siedzę w domu i mocno w piecu palę. Prawie dwa tygodnie do miasta nie wychodziłam, jedynie do sklepu, który mam naprzeciwko, a wtedy grubo się ubierałam.



Pan Marian:

Przed wszystkim ciepło się ubierać - pamiętać o głowie, rękach i porządnym obuwiu, choć nie za ciężko, bo wtedy łatwo o przepocenie. Po za tym sięgać po rozgrzewającą herbatkę i zadbać o odpowiednią temperaturę w domu.



Pani Danuta:

Jeśli nie trzeba to z domu nie wychodzę, a jeśli już to zakładam gruby sweter i kilka koszulek.



Pan Ireneusz:

Czapka, której jak widać nie noszę, bo nie lubię, szalik i ciepła kurtka. W mieszkaniu kaloryfery grzeją więc nie mogę narzekać.



Pani Barbara:

Ubierać się ciepło, najlepiej w grube rzeczy i stosować kremy ochronne. W mieszkaniu musi być wyposażona temperatura, bo jeśli jest za gorąco to też nie dobrze.



Pani Hildegarda:

Ubiera się na cebulkę, przynajmniej taki jest mój sposób na mrozy. Zakładam na przykład dwie pary rajstop i wtedy dopiero spodnie. Smaruję również twarz tłustymi kremami. W domu palę koksem do temperatury 22 stopni i naprawdę nie ma problemu.

Damian WICHER

www.prudnik.info

O komunikacji miejskiej

Nie wiem czy mieszkańcy takich ulic jak Skowrońskiego, Karola Miarki czy Polnej są ludźmi gorszej kategorii? Dlaczego na tych ulicach nie ma przystanków, dlaczego nasze dzieciaki i młodzież nie mogą korzystać z dobrodziejstwa komunikacji miejskiej, dlaczego np. na ulicy Powstańców Śl. w okolicach wiaduktu nie może być przystanku PKS dla wsiadających, ludzie mieszkający w tej części miasta też czasem chcą pojechać np. do Opola. I analogicznie, dlaczego nie można ułatwić życia ludziom i nie po-

zwolić im wysiadać w okolicach wiaduktu, dlaczego ktoś, kto mieszka na Karola Miarki czy Polnej musi jechać aż na Kolejową?

Nika

Od redakcji: Głos z Internetu pozostawiamy do rozważenia władzom gminy Prudnik, które finansują komunikację lokalną. W związku z planowaną modernizacją ul. Powstańców Śląskich można zaplanować umieszczenie tam zatoczek autobusowych dla komunikacji pozamiejskiej.

Lokator najmniej ważny

W odpowiedzi na zamieszczony artykuł na łamach Tygodnika Prudnickiego nr 2 z dnia 11.01.2006r. pt. "Lokator najmniej ważny" - Zarząd Budynków Komunalnych w Prudniku informuje, że wszyscy lokatorzy budynku mieszkalnego przy ulicy Prężyńskiej 14 zostali powiadomieni o wymianie instalacji gazowej poprzez wywieszenie ogłoszenia w dniu 30 grudnia 2005r.

Wykonawca wszedł na budynek dnia 2 stycznia br., a odłączenie instalacji gazowej i demontaż liczników nastąpiło dopiero 5 stycznia br.

Z dokumentacji wyposażenia lokali wynika, że każdy z nich wyposażony jest w trzon kuchenny kafłowy,

który oprócz funkcji grzewczej powinien służyć jeszcze jako źródło przygotowania posiłków.

Zatem pretensje lokatorów, jakoby zmuszeni byli wydatkować dodatkowe środki finansowe na zakup butli gazowych i kuchenek elektrycznych są nieuzasadnione.

Na zamieszczonym zdjęciu widzimy, że na nie użytkowanym trzonie kafłowym stoi kuchenka elektryczna, na której przygotowuje się posiłki. Jaką funkcję pełni zatem trzon kuchenny i to w zimie?

Każdy remont niesie za sobą jakieś utrudnienia i dyskomfort dla mieszkańców, ale do tego mieszkańcy

Interwencje

Dla niepełnosprawnych

Pan Janusz z Prudnika zwraca uwagę na utrudnienie związane z dotarciem do służby medycznej. Mężczyzna ma na myśli poradnię przy Prudnickim Centrum Medycznym i brak podjazdu dla osób niepełnosprawnych. *Co najmniej dwa razy w miesiącu ze swoim dzieckiem jestem zmuszony odwiedzić poradnię. W zaistniałej sytuacji wózek trzeba wnosić po schodach. Czy tak trudno dla niepełnosprawnych zamontować dwie deski?* - pyta mężczyzna.

DW

byli przygotowani od 2-3 miesięcy, gdyż wcześniej projektant dokonał inwentaryzacji instalacji i wszystkich pomieszczeń celem opracowania dokumentacji technicznej.

Wymianę instalacji gazowej oraz wykonanie przewodów wentylacyjnych zakończono dnia 18 stycznia. Remont trwał więc 2 tygodnie.

Do chwili obecnej najemcy nie dokonali naprawy odbiorników gazowych, które podczas próby szczelności wykazały pewne nieszczelności dyskwalifikujące je w dalszej eksploatacji.

Sądzę, że przy odrobinie dobrej woli i ustępstw można byłoby złagodzić niedogodności każdego remontu.

p.o. dyrektora

Zarządu budynków Komunalnych
inż. Anna Zakaszewska

UNIA sypnęła groszem, Euroregion dostał...

LIBREC (17-18.01.2006 r.)

Kolejne środki finansowe rozdysponowane zostały w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA Czecho-Polska. Z projektów złożonych we Wspólnym Sekretariacie Technicznym w Ołomuńcu, a pochodzących z województwa opolskiego dofinansowanie otrzymały:

1. W ramach działania 1.2 „Infrastruktura ochrony środowiska i ochrony przeciwpowodziowej”:

- Gmina Głubczyce na projekt: „Zabezpieczenie przygranicznych obszarów oraz istniejących i budowanych ciągów komunikacyjnych przed skutkami powodzi, kolizji i katastrof” w kwocie dofinansowania: 340.321,50 PLN;

- Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Opolu na projekt: „System wsparcia działań transgranicznej ochrony przeciwpowodziowej. Zakup sprzętu na potrzeby transgranicznego systemu przeciwdziałania powodziom i innym zagrożeniom na polsko-czeskim pograniczu” w kwocie: 474.000 PLN;

- Gmina Kietrz na projekt: „Ochrona obszaru pogranicza polsko-czeskiego oraz budowanych i istniejących ciągów komunikacyjnych przed skutkami powodzi, kolizji i katastrof” na kwotę: 328.425 PLN;

2. W ramach działania 1.3 „Rozwój infrastruktury okołobiznesowej i turystycznej”:

- Gmina Nysa na projekt: „Szlak Eichendorfa – budowa parkingu w Nysie przy ul. Eichendorfa” w kwocie: 789.376,47 PLN;

- Gmina Głuchotazy na projekt: „Odbudowa historycznego transgranicznego ciągu pieszego Głuchotazy – Mikulovice (etap I)” w kwocie: 316.998,51 PLN;

3. W ramach działania 2.1 „Rozwój turystyki”:

- Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna na projekt: „System informacji turystycznej dla regionu opolskiego i ołomunieckiego” w kwocie: 204.453,72 PLN;

- Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pradziad na projekt: „Promocja Euroregionu Pradziad” w kwocie: 137.991,52 PLN;

- Gmina Ozimek na projekt: „DINO-PARK etap III – promocja” w kwocie: 82.143,76 PLN;

- Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu na projekt: „Festiwal folklorystyczny: Góry Opawskie – Jeseniki” na kwotę: 142.461,37 PLN;

- Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna na projekt: „Promocja atrakcji turystycznych regionu opolskiego i ołomunieckiego” na kwotę: 133.092,25 PLN;

4. W ramach działania 2.3 „Rozwój i wspieranie transgranicznych struktur organizacyjnych i współpracy sieciowej”:

- Starostwo Powiatowe w Nysie na projekt: „Polsko-czeskie centrum informacyjno-doradcze przygranicznej współpracy gospodarczej” na kwotę: 89.998,21 PLN;

- Zespół Opieki Zdrowotnej w Nysie na projekt: „Zabezpieczenie stanów bezpośredniego zagrożenia życia, czyli ostrych zespołów wieńcowych, urazów wielonarządowych oraz wypadków masowych na obszarze pogranicza” na kwotę: 82.499 PLN;

- Politechnika Opolska na projekt: „Współpraca Politechniki Opolskiej i Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie w zakresie inżynierii materiałowej zwłaszcza w rozwoju materiałów metalowych współczesnej generacji” na kwotę: 321.956 PLN.

Aktywny udział w posiedzeniach komitetów: Sterującego i Monitorującego, które decydowały o przyznaniu środków wzięli udział przedstawiciele Euroregionu Pradziad: prezes – Józef Skiba i Radosław Roszkowski – kierownik biura.

Na Rynku będzie infoboks



PRUDNIK. Jak nas poinformował Radosław Roszkowski, kierownik biura Euroregionu Pradziad i jednocześnie członek zarządu Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, już wkrótce na prudnickim Rynku ustawiony zostanie infoboks prezentujący m.in. atrakcje turystyczne regionu. Inne tego typu urządzenia umieszczone zostaną m.in. w Opolu, Nysie, Otmuchowie.

Całość zadania realizowana będzie w ramach projektu złożonego przez

OROT pt.: „System informacji turystycznej dla regionu opolskiego i ołomunieckiego” i dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie: 204.453,72 PLN, w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA.

Podobne stanowisko informacyjne funkcjonuje już na Rynku w Krapkowicach, a środki na jego uruchomienie poprzez Euroregion Pradziad przekazała także Unia Europejska.

Komentarz

Niedawno pisaliśmy o tym, iż podmioty z powiatu prudnickiego w niewielkim zakresie skorzystały z jednej z transzy środków przyznawanych w ramach INTERREG-u. Otrzymałyśmy kolejną wiadomość, iż podczas rozdysponowania następných środków z tego samego źródła powiat prudnicki pokazał się od bardzo złej strony. Na 13. projektów, które uzyskały dofinansowanie z województwa opolskiego tylko jeden pochodził z powiatu prudnickiego, a mianowicie wniosek Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pradziad z siedzibą w Prudniku (projekt „Promocja Euroregionu Pradziad”, a więc dla całego obszaru).

Większość instytucji, również z powiatu prudnickiego składa wnioski do Funduszy Mikroprojektów, natomiast z propozycjami do większych projektów, takich jak INTERREG - za duże pieniądze - jest już gorzej, a szkoda, bo jest o co walczyć. Zabezpieczenia przeciwpowodziowe, zakup sprzętu pożarniczego i medycznego, budowa parkingu, promenady - szlaku turystycznego to tylko niektóre korzyści jakie wyniosą projektodawcy z ostatniej transzy INTERREG-u. Czy takie inwestycje są zbyt cenne w powiecie prudnickim? Na pewno nie.

Andrzej Dereń

Zmiany na drogach

Zapadła decyzja o usunięciu znaku drogowego „STOP” na przejeździe kolejowym we wsi Lubrza

Bez stopu

Po wielomiesięcznym okresie negocjacji pomiędzy PKP, Policją i Zarządem Dróg Wojewódzkich, zapadła decyzja o usunięciu znaku „STOP” na drodze wojewódzkiej nr 414 (Prudnik – Opole) we wsi Lubrza. Wg oceny Policji ustawiony w tym miejscu, jeszcze w latach 80-tych ubiegłego wieku, znak przestał spełniać swoją funkcję z chwilą zawieszenia ruchu kolejowego na tej trasie.

Nie jest to jednak linia nieczynna, gdyż odbywają się tam przewozy technologiczne drezyn Sekcji Eksploatacji w Nysie, dlatego na przejeździe tym, w dalszym ciągu kierujący zobowiązani są do zachowania

szczególnych środków ostrożności, zgodnie z art.28 Ustawy z dn. 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym cyt. *„Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu kolejowego oraz przejeżdżając przez przejazd, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Przed wjechaniem na tory jest on obowiązany upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy, oraz przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, zwłaszcza jeżeli wskutek mgły lub innych powodów przejrzystość powietrza jest zmniejszona. ...”*

Oficer Prasowy KPP w Prudniku
kom. Piotr Kulczyk



Na drodze krajowej w Prudniku (ulica Kościuszki) szykują się spore zmiany. Jeszcze w 2006 roku powinna się tam pojawić sygnalizacja świetlna. A wszystko to w celu upłynnienia ruchu i poprawy bezpieczeństwa pieszych

Pierwsze światła w powiecie



Najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, w tym miejscu uruchomiona zostanie sygnalizacja świetlna

PRUDNIK. To efekt wniosku skierowanego do starostwa i zarządcy drogi przez Powiatową Komendę Policji w Prudniku. Pierwsze zmiany widoczne były w ostatnich tygodniach grudnia, wtedy to zlikwidowano przejście dla pieszych między pocztą a urzędem miejskim. W jego miejsce, kilkanaście metrów dalej (Bank Spółdzielczy - Dom Włókniarza) powstało inne, zdecydowanie bezpieczniejsze. *Zlikwidowane przejście było jednym z dłuższych w Prudniku i stanowiło spore zagrożenie. Teraz mamy dwa krótkie na drogach jednokierunkowych* – mówi kom. Piotr Kulczyk.

Według naszych informacji niebawem na ulicy Kościuszki przestanie istnieć kolejna „zebra” - pomiędzy filią Banku Spółdzielczego, a ośrodkiem zdrowia. Wiodącym argumentem jest oczywiście poprawa bezpieczeństwa, bowiem znajduje się ono tuż przy skrzyżowaniu. *Na kilkusetmetrowym odcinku istnieją trzy przejścia i zlikwidowanie jednego nie powinno utrudnić życia pieszym.*

Jednak najistotniejszą zmianą jaka nas czeka będzie budowa wzbudzonej sygnalizacji świetlnej (na przejściu przy sądzie). Zdaniem mojego rozmówcy jest ona 99% gwarancją bezpieczeństwa pieszych. Ponadto ma kluczowe znaczenie w upłynnieniu ruchu pojazdów, co z kolei ułatwi wjazd z dróg pod-

porządkowanych. Wprawdzie oddział Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w Opolu tłumaczy, że tego typu inwestycja wiąże się z kosztami, ale jest duża szansa, że zostanie zrealizowana w tym roku. *Nie wiem czy są to aż tak wielkie fundusze. Zresztą nas nie interesują koszty, a bezpieczeństwo.* Istnieje również pomysł budowy światła na skrzyżowaniu przy byłej fabryce Obuwia, choć ten akurat temat rozważany będzie w późniejszym terminie.

Bez wątpienia duży problem stanowi „dzikie przejście” na ulicy Wiejskiej (przy Statoi). Mimo braku „zebrzy” każdego dnia podążają tamtędy setki osób. *W tym miejscu na pewno nie będzie pasów. Wielokrotnie zwracaliśmy się do zarządu żeby wyznaczyli przejście, ale przepisy ruchu drogowego uniemożliwiają taki krok, gdyż jest to obręb skrzyżowania* – ucina spekulacje Kulczyk.

Damian WICHER

CO SŁYCHAĆ U SĄSIADÓW?
CZYTAJ
Życie w Głuchotaz
Pytaj w PTTK-u (Prudnik, ul. Kościuszki 56) i redakcji „TP”

OSTROŻNIE ZE SPRZEDAŻĄ LOKALI szczególnie dla SLD

PRUDNIK. Jednymi z uchwał, które w większości na sesjach Rady Miejskiej przechodziły bez dyskusji były uchwały dotyczące zbycia lub wydzierżawienia lokalu, nieruchomości. Na sesji w styczniu było inaczej. Pakiet 12 uchwał związanych ze sprzedażą mienia ich dotychczasowym najemcom wywołał ożywioną dyskusję.

Radny Stanisław Hawron zadał burmistrzowi w związku z powyższym kilka pytań. Jaki efekt gospodarczy ma przynieść ta sprzedaż? Na jaki cel pójda osiągnięte ze sprzedaży środki? Dlaczego rzecz odbywa się w formie bezprzetargowej? Dlaczego jednakowo

traktuje się najemców, którzy w różny sposób zaczęli gospodarowanie w określonym lokalu? Czym gmina uzupełni brakujące środki, np. w działalności remontowej ZBK, jeśli sprzedaż przebiegać będzie dalej bez konkretnych kryteriów? Burmistrz Zenon Kowalczyk przypomniał, że w przyjętej już uchwale budżetowej określono wielkość środków, jakie mają wpłynąć ze sprzedaży mienia, trudno więc teraz to podważać. Pożądanym efektem gospodarczym ma być zatem pozyskanie środków na realizację innych zadań, inwestycyjnych, remontowych. Zaznaczył również, że zadań, na które trzeba

przeznaczyć te pieniądze jest wiele, na pewno nie pójda na nagrody i płace. Zdaniem burmistrza najlepszą formą gospodarowania jest własność i dlatego regułą powinno być, że miasto sprzedaje lokale ich użytkownikom. W związku z zarzutami o wyprzedaż mienia burmistrz dodał jeszcze, że przy dobrej koniunkturze dużym zyskiem dla gminy byłoby też sprzedanie ZEC-u (możliwe do uzyskania 20 mln zł). Dlaczego sprzedaż w drodze bezprzetargowej? Dlatego, że trzeba by wypowiedzieć umowy dotychczasowym najemcom, którzy często prowadzą w tych lokalach małe rodzinne firmy, któ-

ry w te lokale zainwestowali. Zastosowano zdaniem burmistrza społecznie najwłaściwszy przepis dający możliwość wykupu lokalu najemcy. Burmistrz powiedział, że najważniejsze, żeby sprzedaż lokali odbywała się zgodnie z prawem oraz że żałuje, iż nie udało mu się więcej sprzedać.

Radny Jan Roszkowski powiedział, że przy sprzedaży lokali powinno się brać pod uwagę pewne kryteria. Miał tu na myśli to, żeby w pierwszej kolejności sprzedawane były tzw. ostatnie lokale w danym budynku (gdy inne są już sprzedane) oraz w obiektach wolnostojących. Dodał, że spośród 12 lo-

kali obecnie głosowanych tylko 7 spełnia takie kryteria.

Sprzedaż kolejnych lokali głosowano oczywiście osobno. I tak radni przyjęli uchwały sprzedaży lokali przy ul. Jagiellońskiej 24, Piastowskiej 39, Sobieskiego 7-9, Placu Szarych Szeregów 5 i dwóch garaży leżących w kwadracie między ul. Kościuszki, Piastowską a Placem Wolności.

Pozostałych 5. nie uchwalono. Dotyczy to m.in. lokalu użytkowanego przez prudnickie SLD przy Placu Wolności 4-8. Radny Julian Serafin pytał dlaczego za tak małe pieniądze sprzedaje się lokal w centrum miasta i czy jakaś partia ma lokal w Prudniku? Odpowiedź – wpłynął wniosek i przedstawiony został na sesji. Radny Henryk Sobczak (z SLD) dodał, że sojusz uzyskał właśnie pieniądze, więc zwrócił się z takim wnioskiem i jeśli nie będzie zgody radnych to nie będzie problemu. Zgody rzeczywiście nie było (12 głosów przeciw, 6 za).

KRAJ OBRZY



MAGAZYN WIĘŚCI GMINNYCH



Biała bije o głowę Gogolin pod względem poziomu życia mieszkańców. To żart, czy naukowa teza

Miasta luksusu Biała i Głogówek



Według badań Beaty Nytko-Wołoszczuk Biała i Głogówek są miejscowościami o najwyższym poziomie życia wśród miast województwa opolskiego do 10 tysięcy mieszkańców. Ta dość nieprawdopodobna dla wielu mieszkańców tych prudnickich miast wiadomość wynika z zestawienia czynników i mierników określających poziom życia. Brano pod uwagę m.in. powierzchnię użytkową mieszkań, zużycie wody, ilość podmiotów gospodarczych, stopę bezrobocia, liczbę praktyk lekarskich, stacji paliw, abonentów telefonicznych, dochody budżetu gminy, czy saldo migracji.

Biała zajmuje w tym rankingu pierwsze miejsce, natomiast Głogówek drugie wspólnie z Ujazdem. O dziwo dopiero na czternastym miejscu jest Gogolin, jednak należy wziąć pod uwagę, że wiele elementów infrastruktury wpływającej na wysoki poziom życia znajduje się w sąsiednich Krapkowicach, które pozostają zapleczem wielorakich usług dla okolicznych miejscowości, w tym Gogolina. Nie ulega jednak wątpliwości, że samo miasteczko, uważane powszechnie za bogate nie prezentuje się w tym zestawieniu dość korzystnie. Stosunkowo wysoką, bo siódmą pozycję zajmuje Korfantów, który mimo położenia w powiecie nyskim znajduje się w strefie częściowego oddziaływania powiatu prudnickiego.

Autorka zestawienia pisząc o słabym oddziaływaniu Opola na małe miasta, znajdujące się blisko tego ośrodka, które otrzymały stosunko-

wo niskie wyniki w rankingu, myli się. Trudno bowiem chcieć by w tych miasteczkach były stacje benzynowe, biblioteki, apteki, skoro bardzo blisko położone jest Opole, które zaspokaja te potrzeby. Ranking zbyt małą rolę przykładła do stopy bezrobocia i migracji, te bowiem czynniki decydują o poziomie społeczeństwa, o obrotach w handlu i w konsekwencji poziomie życia mieszkańców. Brak również danych na temat średnich zarobków w tych miastach, a relacja między nimi a poziomem życia jest oczywista. Płace są większe w dużych miastach, a to znowu jest korzystne dla miasteczek położonych w sąsiedztwie Opola, gdzie wielu mieszkańców pracuje w stolicy województwa. Zresztą zasobni opolanie osiedlają się poza miastem, ale w jego pobliżu, na wsi lub w małych miastach.

Wysoka pozycja w rankingu Białej i Głogówka, choć na pozór chwalebna dla mieszkańców ziemi prudnickiej, nie powinna być powodem wyłączenia do zadowolenia, aczkolwiek w ramach promocji warto o tym wspominać.

Andrzej Dereń

Opracowano na podstawie: Beata Nytko-Wołoszczuk: „Zróżnicowanie poziomu życia w małych miastach województwa opolskiego” (w:) „Śląsk Opolski”, nr 3(56), 2005

Z perspektywy dziesięciolecia

W maju br. jubileusz dziesięciolecia partnerstwa obchodząc będą miasta „friedlandzkie”, które w maju 1996 r. we Frydlandzie w Meklemburgii, w Niemczech podczas pierwszego spotkania delegacji tych miast zawarły porozumienie o partnerstwie i współpracy. Wśród sygnatariuszy tego spotkania obecni byli przedstawiciele: **Friedlandu** (Dolny Śląsk) i **Korfantowa** z Meklemburgii, **Friedlandu** w Brandenburgii (miasta w Niemczech), **Frydlandu** nad Ostrawą, **Mesta Frydlant** (miasta w Czechach), **Prawdińska** (obwód kaliningradzki - Rosja), **Mieroszowa** (Dolny Śląsk) i **Korfantowa**.

Po 1945 r. Frydlandom w Rosji i Polsce nadano inne nazwy. Pierwsze spotkanie delegacji miast friedlandzkich w **Korfantowie** odbyło się w dniach 16-18 sierpnia 1996 r. w czasie obchodów tradycyjnych „Dni Korfantowa”. Przyjęta została wówczas deklaracja, w której przedstawiciele miast i gmin, które łączy nazwa „Friedland” stwierdzili między innymi:

„(...) Chcemy z mieszkańcami naszych miast przyczynić się do przezwyciężania różnic, dalsze-

go rozwijania zrozumienia i tolerancji partnerów, a także włączania jak największej liczby ludzi do wspólnych spotkań „Friedlander”. Nasze spotkanie pokazało, że zaprezentowana różnorodność kulturalna naszych regionów może być kamieniem węgielnym wspólnego poznania i wzajemnej egzystencji. Ważnym jest, by działalność tą odtwarzać i pielęgnować”.

Zgodnie z ustaleniami rokrocznie w jednym z miast friedlandzkich spotykały się oficjalne delegacje partnerskie, na których wypracowywano formy wzajemnych kontaktów. Miasta gospodarze tych spotkań pokazywały swój dorobek i osiągnięcia. Jedną z form tej współpracy jest wymiana grup młodzieżowych np. sportowców zaprzyjaźnionych miast. W tym roku w Niemczech, koło Getyngi w Dolnej Saksonii spotkają się na turnieju piłkarskim oldboje, a w Czechach, we Frydlandzie nad Opawą piłkarze - gimnazjaliści na turnieju piłkarskim.

- Na te młodzieżowe obozy - mówi burmistrz Korfantowa **Zdzisław Martyna** - wyjeżdżają nie-

odpłatnie również laureaci, zdobywcy pierwszych trzech miejsc olimpiad językowych (z angielskiego i niemieckiego). Jest to dla naszych szkolnych laureatów dodatkowa nagroda.

Rokrocznie w sierpniu w **Przechodzie** miejscowa OSP organizuje rozgrywki bassetbalowe w wodzie (tzw. piłka prądowa), gdzie ze względów organizacyjnych gmina nie jest w stanie zaprosić wszystkich zainteresowanych rozgrywkami strażaków, ale strażacy z poszczególnych Frydlandów byli już uczestnikami tych rozgrywek. Turniejowe zmagania mają więc charakter międzynarodowy. To bardzo atrakcyjna impreza. Świadczyć może o tym również fakt, że zainteresowała się tą formą sportu delegacja władz Unii Europejskiej.

W ub.r. przedstawiciele **Korfantowa** uczestniczyli w regionalnych targach w Dolnej Saksonii. W lutym (17-19.02.br.) w turnieju tenisa stołowego weźmą udział Czesi z **Jesenika** i **Frydlandu** nad Ostrawą oraz zawodnicy z **Avionu** we Francji. Ten międzynarodowy turniej sfinansuje Euroregion Pradziad.

- W tym roku, jubileuszowym - mówi burmistrz **Z.Martyna** - przedstawiciele miast friedlandzkich spotkają się w Mieroszowie.

Dziesięciolecie wzajemnych kontaktów stanowi okazję do podsumowań, wypracowywania nowych form współpracy partnerskiej, zgodnie z deklaracją z 1996 r. podpisaną w czasie spotkania w Korfantowie, w której zakończeniu czytamy;

„Wierni motto tego spotkania „Friedland” - przyjazny kraj, przyjazna Europa, wszyscy będziemy się starać wspierać taki porządek pokojowy w Europie, którego cechą jest wolność, demokracja, poszanowanie praw obywateli i samodzielność. Czynić to będziemy poprzez kształtowanie zaufania i partnerską współpracę”.

I tym ideom partnerzy pozostali wierni przez całe dziesięciolecie, co pozwala z optymizmem spojrzeć nie tylko na bilans dotychczasowych kontaktów, ale również dobrze wróży współpracy w kolejnych latach.

R.Nowak

Aktywne koło

WŁODARY. We Włodarach (gm.Korfantów) dużą aktywność w lokalnym środowisku przejawia koło gospodyń wiejskich, które aktywnie włącza się do działań na rzecz lokalnej społeczności w ramach programu „**Odnowa Wsi**”. W ubiegłym roku złożono wnioski o dofinansowanie planowanego uruchomienia we wsi wypożyczalni sprzętu agd. Wniosek został zaakceptowany, a przyznana dotacja wyniosła 12 tys.zł. Po raz drugi złożony został kolejny wniosek w sprawie dofinansowania zakupu sprzętu do wypożyczalni również na kwotę 12 tys. zł. I tym razem został zaakceptowany i w najbliższych dniach panie z KGW będą mogły wzbogacić istniejącą wypożyczalnię w nowe sprzęty. Pomysłną wiadomością dla aktywnej lokalnej społeczności jest zamierzony remont wiejskiej świetlicy i przekształcenie jej w wiejski dom kultury. Prace te planowane są do realizacji w latach 2006 - 2007.

(nok)

Po feriach

BIAŁA. Tegoroczne ferie zimowe cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży szkolnej. Zajęcia świetlicowe prowadzone były w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Białej. Dla dzieci organizowano między innymi gry i zabawy świetlicowe, zajęcia muzyczne i komputerowe. Na uwagę zasługują również turnieje sportowe - między innymi tenisa stołowego (w dwóch grupach wiekowych), halowy turniej piłkarski i inne. Pod koniec ferii strażacy w miejskim parku zadbał o wykonanie lodowiska. Ferie zimowe zakończyły się popołudniową dyskoteką dla uczestników zajęć.

(n)

KORFANTÓW. W Miejskim Domu Kultury w Korfantowie w czasie trwania ferii zimowych zorganizowano dla młodzieży szkolnej i dzieci w wieku przedszkolnym cykl gier i zabaw pn. „Biała Zima”. Uczestnicy tych zajęć skorzystali z wyjazdu do kina i na lodowisko. W świetlicy środowiskowej odbywały się natomiast turnieje sportowe, konkursy plastyczne i rysunkowe i inne zajęcia. Dzieci miały również okazję w miejscowej sali widowiskowej MDK obejrzeć „Balladę o złotej rybce” w wykonaniu grupy teatralnej z Krakowa.

(n)

Interwencje

Sprawa dla inspektora

Ten budynek trzęsie się w posadach - twierdzi czytelnik, który we wtorek rano poinformował nas, że spółdzielczy blok przy ul. **Kombantów 2-16** w Prudniku jest w złym stanie technicznym. *Niech się tym zajmie inspektor nadzoru budowlanego* - dodał. Jeśli rzeczywiście stan budynku zagraża mieszkańcom budynku jak najbardziej jest to sprawa

dla inspektora. Warto inspekcję powiadomić osobiście, ponieważ dzięki temu, podczas wizji lokalnej będzie można wskazać czynniki, które wpływają na taką, a nie inną ocenę sytuacji. Na stronie 5 w komunikacie podajemy numery telefonów do Inspektora Nadzoru Budowlanego dla powiatu prudnickiego.

AD



Twórcy w gminie

KORFANTÓW. Gminna grupa twórczości artystycznej działająca przy MGOK w Korfantowie skupia 28 osób. Są wśród nich osoby zajmujące się rzeźbiarstwem w drewnie, metaloplastyką, ceramiką artystyczną, malarstwem, koronkarstwem, ceramiką i innymi formami twórczości. Najstarszymi twórcami są: 85-letni rzeźbiarz **Michał Cwynar** i 75-letni malarz - akwarysta

Tadeusz Trusiewicz. Twórcy prezentowali swoje dzieła na wystawach twórczości artystycznej, gdzie zdobywali uznanie nie tylko w oczach odwiedzających wystawy, ale również w ocenach jurorów. Spotykają się regularnie w siedzibie korfantowskiego MGOK-u, który pomaga im w doskonaleniu umiejętności artystycznych.

(nok)

Gmina Głogówek w liczbach

W dniu 31 grudnia 2005 roku w gminie mieszkało 14 256 osób (w tym 7 468 kobiet i 6 797 mężczyzn). Było to o 114 osób mniej niż rok wcześniej.

W dziewięciu miejscowościach liczba mieszkańców zwiększyła się (najwięcej w Raclawicach Śląskich - o 11), w dwóch miejscowościach liczba mieszkańców nie zmieniła się (Mochów i Leśnik), a w osiemnastu miejscowościach mieszkańcy ubyło (najwięcej w Głogówku - o 47 i Biedrzychowicach - o 20).

W głogóweckim Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano 95

związków małżeńskich, 120 urodzin nowych mieszkańców oraz 171 zgonów (różnica z liczbą podana wyżej spowodowana jest ruchami migracyjnymi ludności).

Zmniejszanie się ludności gminy ma tendencję stałą i obserwowane jest już od kilkunastu lat. Powoduje ją nie tylko różnica pomiędzy liczbą urodzin i zgonów, ale także emigracją (w tej chwili - zarobkową) za zachodnią granicę państwa. Problem ten dotyczy nie tylko gminy Głogówek, ale całej Polski i prawie całej Europy.

(j)

65 % uczniów pierwszych klas gimnazjów w Białej i Łączniku ma za sobą inicjację alkoholową - tak wynika z ankiety przeprowadzonej w tych szkołach.

Najważniejsza profilaktyka

BIAŁA. Przyjęty przez Radę Miejską do realizacji *Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na terenie miasta i gminy Biała na 2006 rok* obejmuje realizację wielu zadań w tym zakresie. **101.200 zł** przeznaczony jest na działalność w punkcie konsultacyjnym i klubie abstynenta oraz w świetlicach środowiskowych w **Białej, Prężynie, Laskowcu, Śmiczu, Chrzelicach, Nowej Wsi, Grabinie i Kolnowicach**, na utrzymanie tych świetlic, na współpracę z poradnią odwykową oraz ośrodkiem interwencji kryzysowej w Prudniku.

15.000 zł przeznaczono na działalność konsultacyjną i działalność gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. **15.200 zł** wydatkowanego zostanie na działalność szkoleniową - edukacyjną, organizowanie różnych form wypoczynku dzieci i młodzieży **13.280 zł** przeznaczonych zostanie na wspomaganie działalności klubu abstynenta i finansowanie pracy gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Z anonimowych ankiet przeprowadzonych w gimnazjach na terenie gminy (**Biała, Łącznik**) wynika, że próby picia alkoholu miało za sobą **65,22 proc.** uczniów pierwszych klas, **80,64 proc.** uczniów

klas drugich i aż **86,89 proc.** uczniów klas trzecich. Ponad **38 proc.** uczniów klas trzecich w ciągu roku upiło się, spożywając większe ilości alkoholu. Równocześnie badania wykazały, że co szósty uczeń gimnazjum miał kontakt z substancjami psychoaktywnymi, przy czym najwięcej uczęszczających do klas pierwszych. W klasach starszych - i to jest pocieszające - wskaźnik ten maleje. Dlatego tak duże znaczenie ma realizacja programu z zakresu rozwiązywania problemów alkoholowych i narkotykowych na terenie gminy.

(nok)

Ostatni koncert kołęd

GŁOGÓWEK. Koncertem w wykonaniu orkiestry „Simphonia Rusticana” i Chóru Mieszanego z Naczęstawic zakończył się cykl styczniowych koncertów kołęd.

W niedzielny wieczór 29 stycznia kościół klasztorny szczelnie zapelniał się miłośnikami, nie tylko kołęd, ale także muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta. Naczęstawickich muzyków i śpiewaków „wzmocnili” wykonawcy z Akademii Muzycznej w Katowicach: Aleksandra Szafir (sopran), Anna Borecka (alt) i Michał Borkowski (tenor).

Koncert podzielono na dwie części. W pierwszej wysłuchaliśmy przepięknych kołęd, a w drugiej mieliśmy okazję przypomnieć sobie utwory W. A. Mozarta. Oczywiście druga część koncertu była hołdem wykonawców dla geniuszu artysty, którego 250. rocznicę urodzin w tym roku obchodzimy. Wykonanie każdego z utworów nagradzano długotrwałymi oklaskami, a na koniec owacją na stojąco podziękowano wykonawcom.

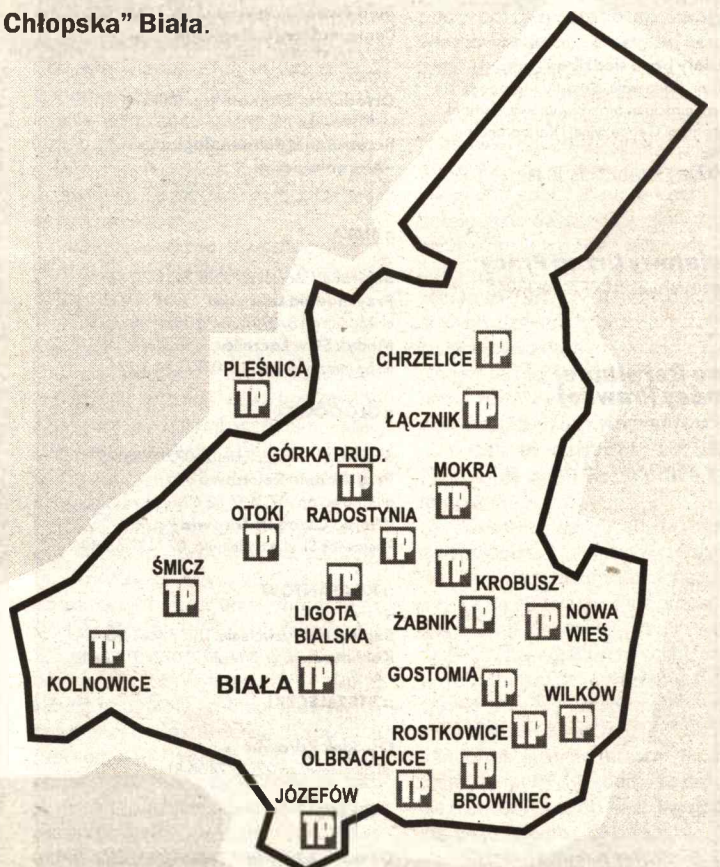
Cztery styczniowe niedziele, to aż pięć koncertów w głogóweckich świątyniach. Mimo trzaskających mrozów na każdym koncercie publiczności nie zabrakło. Jak widać jest potrzeba organizowania koncertów muzycznych i gospodarze głogóweckich świątyń wyszli naprzeciw tym oczekiwaniom. W imieniu miłośników muzyki chciałbym, za organizację koncertów, serdecznie im podziękować.

(j)

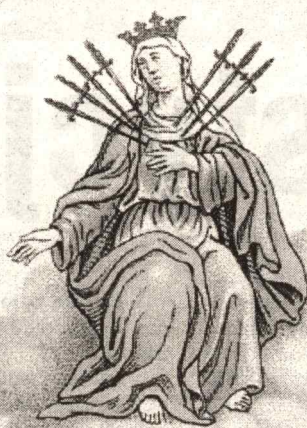
„TYGODNIK PRUDNICKI” W SIECI GS „SCH” BIAŁA Tygodnik dostępny dla każdego

Gdzie można kupić „Tygodnik Prudnicki”
w sieci GS „Samopomoc Chłopska” Biała.

- Biała (sklep)
- Chrzelice
- Gostomia (sklep)
- Górka Prudnicka
- Józefów
- Kolnowice (sklep)
- Krobosz
- Ligota Bialska
- Łącznik (sklep)
- Mokra
- Nowa Wieś Prudnicka
- Olbrachcice
- Otoki
- Pleśnica (gm. Korfantów)
- Polski Browiniec
- Radostynia
- Rostkowice (sklep)
- Śmicz (sklep)
- Wilków
- Żabnik



TYGODNIK PRUDNICKI



Das hochverehrte Bildniss der h. Schmerzensmutter
auf Kapellenberg, Kirche und nächste Umgebung.

Z archiwum
odkrywczy



Było takie sanktuarium nieopodal Prudnika. Dwuskrzydłowy budynek klasztoru, duża kaplica i okolony murem z łupanego kamienia ogród stanowiły przez prawie dwa miesiące silny punkt oporu w linii niemieckiej obrony. Mimo tego zniszczenia wojenne były stosunkowo niewielkie. Dotknęły głównie kryte cynkową blachą dachy.

Po dotarciu pod zabudowania klasztorne czerwonoarmieści zorientowali się, że opór niemiecki krzepnie. Miażdżąca przewagę w czołgach, artylerii i lotnictwie niwelował górzysty teren umożliwiający skuteczne użycie panzerfaustów, min przeciwczołgowych i groźnych panzerschreków (ręcznych wyrzutni przeciwpancernych z pociskiem rakietowym o skutecznej donośności ok. 150m). Na skutek niemieckiego kontrataku Rosjanie zostali wyparci z Dębowca i Wieszczy. Linia frontu ustaliła się aż do końca wojny wzdłuż rubieży: Trzebina - klasztor franciszkanów - Lipy - wodociągi - ul. Strzelecka i dalej południo-

wym skrajem Łąki Prudnickiej i Moszczanki (za Potokiem Zameckim). Rosjanie w dogodnych miejscach ustawili czołgi i działa i ubezpieczali je wysuniętymi o 300-500 m placówkami z bronią maszynową. Działalność bojową ograniczyli do sporadycznych ostrzałów i likwidowania prób przeniesienia niemieckich patroli do Prudnika i w rejon Szybovic.

Jeszcze w połowie lat 50-tych ub. wieku sanktuarium na Górze Kaplicznej można było zabezpieczyć kosztem niewielkich nakładów lub pozostawić je w stanie trwałej ruiny do lepszych czasów. Niestety okoliczni szabrownicy, a szczególnie „wychowankowie Stalina”, przy bierności władz i przybyłych na skutek wysiedleń kresowian, nie pozostawiali kamienia na kamieniu. Istniejący od połowy XVIII wieku klasztor i kaplica ufundowane przez Pawła Ernesta Weidingera zniknęły ze wznieśnienia nazywanego początkowo Świętym Wzgórzem, a później Górą Kapliczną (Kapellenberg).

W ludzkiej pamięci trwa już tylko coraz bardziej fantastyczna legenda tego szczególnego miejsca. O ukrytych w zaspach, zamurowanych i zaminowanych katakumbach skarbach występnych mnichów, starożytnej biżuterii, zrabowanych przez SS kosztownościach, kolekcji cennych numizmatów wywiezionych z Rygi przez oficerów 20 Estońskiej Dywizji Piechoty i temu podobne intrygująco brzmiące opowieści.

SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ

czyli prawda o zburzonym klasztoru

Nawet interesujący się przeszłością ziemi prudnickiej czytelnicy są zaskoczeni, że dawna siedziba kapucynów, a potem „dom poprawy” księży diecezji wrocławskiej nosiły nazwę Matki Boskiej Bolesnej oraz że znajdował się tutaj uważany przez wiernych za cudowny obraz Bożej Rodzicielki przebitej siedmioma mieczami boleści.

Sanktuarium św. Józefa i klasztor dzięki uporowi zakonników i pomocy ludzi dobrej woli odbudowano stosunkowo szybko po wojennych zniszczeniach 1945r., a potem po spustoszeniach dokonanych po przeniesieniu kard. S. Wyszyńskiego do Komarńczy przez „budowniczych nowej Polski” z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i UB. Klasztor na Górze Kaplicznej zniszczono równie bezwzględnie, jak wiele innych obiektów sakralnych w okolicy Prudnika (głównie ewangelickich). Antoni Kazimierz Dudek ofm w „Raptularzu franciszkanów z Prudnika” pisze o tym bardzo wstrząsająco, a nawet enigmatycznie: „Po wojnie nikt jednak należycie nie zatroszczył się o budynki, które ulegały powolnej dewastacji. Trudna sytuacja Kościoła na ziemiach zachodnich wymagała zajęcia się bardziej pilnymi potrzebami”.

Jako młody mieszkaniec południowego skraju miasta wielokrotnie byłem świadkiem celowego niszczenia klasztornych zabudowań i kalwarii przy pomocy pojazdów opancerzonych i ciągników. Już około 1970r. na miejscu dawnej pustelni i pięknie zharmonizowanego z krajobrazem klasztoru pozostały - jak pisze o. Dudek - „tylko ruiny - ślady minionej, bogatej w treści historii tego miejsca”. Prawdę mówiąc nie pozostały nawet ruiny. Pod masą gruzu, kamieni i lasem samosiejek kryją się jeszcze dawno już sprofanowane i wyszabrowane krypty i piwnice. W dawnym, zarosłym już lasem warzywniku ziemia przykrywa szczątki poległych. Według relacji nieżyjących już osób, które jako Hajo (Hitler Jugend) brali udział w ostatnich tygodniach walk, pochowano tam ponad 80 zwłok żołnierzy niemieckich zabitych w walce lub zmarłych z ran w mieszczącym się w solidnych podziemiach klasztoru przyfrontowym lazarecie. Po stronie rosyjskiej podobny lazaret mieścił się w jednym z bloków przy końcu ul. Grunwaldzkiej (relacja p. Tadeusza). Najprawdopodobniej był to połowy punkt opatrunkowy, z którego transportowano ciężko rannych pod osłoną nocy do szpitali w mieście. Południowa część ul. Grunwaldzkiej była w zasięgu skutecznego ognia niemieckich karabinów maszynowych oraz szybkostrzelnych działek 20 mm. Ślady ostrzału z Góry Kaplicznej są na niektórych budynkach widoczne do dzisiaj.

W chwili obecnej Góra Kapliczna jest miejscem zaniedbanym i opuszczonym, ale mimo tego przejmująco pięknym, zwłaszcza jesienią. U jej podnóża zwała się (legalnie?) ziemię i grzyby z okolicznych budów. Zdemastrowany budynek XIX-wiecznej wieży ciśnień z pięknymi ryzalitami z piaskowca (barbarzyńsko pokaleczonymi ceglami) zawalił się lada dzień na skutek działania czynników atmosferycznych i hord wandalów. Nie wiadomo, kto jest właścicielem terenu po zburzonym klasztoru: kuria wrocławska, opolska, skarb państwa, gmina czy nadleśnictwo? Po zdziczałym parku leśnym i terenie dawnej kalwarii grasują zdziczałe psy i równie zdziczały ludzie. Rzadko zagląda tu straż leśna, nigdy policja. Wykrywacze sygnalizują obecność metalu prawie wszędzie.

W ludzkiej pamięci trwa już tylko coraz bardziej fantastyczna legenda tego szczególnego miejsca. O ukrytych w zaspach, zamurowanych i zaminowanych katakumbach skarbach występnych mnichów, starożytnej biżuterii, zrabowanych przez SS kosztownościach, kolekcji cennych numizmatów wywiezionych z Rygi przez oficerów 20 Estońskiej Dywizji Piechoty i temu podobne intrygująco brzmiące opowieści. Oczywiście znajdują się „właśnie tutaj” ukryte arsenały broni i wyposażenia dla hitlerowskiej partyzantki czyli Wehrwofu. Jest w tych bajaniach tyle samoprawdy, co w informacjach, że w każdym większym jezioru i stawie Opolszczyzny leży czołg (obowiązkowo Tygrys lub Pantera), transporter opancerzony, samolot, a najmarkniej motocykl BMW „Sahara” z wózkami. W niektórych pojeźdżach podobno jeszcze palą się światełka i można sobie potrać klaksonem. Przy drugim, a zwłaszcza trzecim piwie przypominają się bractwo od piszczałek, łopaty i odcisków na dłoniach złote depozyty banku wrocławskiego, Bursztynowa Komnata oraz jubilerskie kosztowności poutykane po żelwnych garnkach przez uciekających do Czech Niemców na każdej miedzy i pod każdym płotem.

Czasem istotnie uda się komuś (najczęściej zupełnie przypadkowo) wyorać lub wykopać nieco potłuczonej porcelany, kilkanaście srebrnych marek lub alpakowe nakrycia stołowe. W 99% latania po polach i lasach z wykrywaczem daje tylko jeden zysk. Jest nim kontakt z przyrodą, poznanie regionu i ludzi oraz udział w sprzątaniu naszej małej ojczyzny. Trzeba z uznaniem podkreślić, że coraz więcej poszukiwaczy militariów zbiera wykopany złom w worki, segreguje go i odwozi do punktów skupu. Uczestniczyłem niedawno w wykopaniu fragmentów ciężkiego samochodu lub

ciagnika artyleryjskiego. Niestety, po żmudnym wydobyciu kilkuset kilogramów żelastwa okazało się, że są to części silnika i podwozia z napisami „Made in Poland”. Władowaliśmy to badziewie na tył samochodu i wywieźliśmy z lasu. Podczas trzech krótkich wypadów „na grzyby” jeden człowiek zbierał ponad 100 aluminiowych puszek po piwie! Wszystko to świadczy, jak po chamsku traktujemy naszą planetę i otaczający nas krajobraz.

Redakcja zawsze otwarte dla szperaczy, miłośników regionalnej historii oraz eksploratorów „Tygodnika Prudnickiego” pod koniec ubiegłego roku ostatnio kilka ciekawych artykułów i wiele zdjęć ukazujących znaleziska na Górze Kaplicznej oraz przedmioty związane z nieistniejącym już materialnie sanktuarium. Red. Andrzej Dereń napisał w jednym z nich (TP nr 39): „Kapliczna Góra (stary klasztor) to od ponad 200 lat wyjątkowe miejsce dla prudniczan, no może poza ostatnim półwieczem... Niestety możemy tylko pomarzyć o cudzie odbudowy sanktuarium... Mniej wymagającym sympatykom historii marzy się odświeżenie istniejących jeszcze murów, ich zabezpieczenie, odgruzowanie i oczyszczenie...”

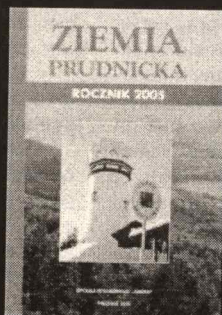
Wydaje się, że oczyszczenie terenu z samosiejek, wywiezienie kup gruzów i śmieci ze Świętego Wzgórza leży w zasięgu możliwości pasjonatów podobnych do o. Antoniego Dudka. Miejsce jest rzeczywiście wyjątkowe, a południowa zabudowa miasta szybko zbliża się do stóp dawnego sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej. W połączeniu z sensownym wykorzystaniem budynku wieży ciśnień mógłby powstać tutaj unikatowy ośrodek turystyczny. Bliskość stadniny koni i ośrodka jeździeckiego w Chocimiu byłyby dodatkowym magnesem ściągającym turystów nie tylko latem, lecz także w zimie. Romantyczne kuligi z pochodniami, grzane wino, tango z niedźwiedziem, polowanie na elektronicznego lisa czy poszukiwanie żelaznej dzwicy to tylko pierwsze z brzegu pomysły na reanimację tego urokliwego zakątka oddalonego od Prudnika o przysłowiowe trzy rzuty beretem. Oczywiście zdają sobie sprawę, że pomysłów na ożywienie tego terenu jest znacznie więcej, niż ludzi mających chęci, odwagę, a przede wszystkim pieniądze na rozkręcenie takiego biznesu. To mógłby być pierwszy krok do stopniowego odtworzenia sanktuarium. Cuda zdarzają się naprawdę, chociaż są niesłychanie rzadkie. Trzeba wierzyć, że niektóre z wymienionych wyżej marzeń przybiorą kiedyś realne kształty.

Andrzej Wanderer

O Kaplicznej Górze



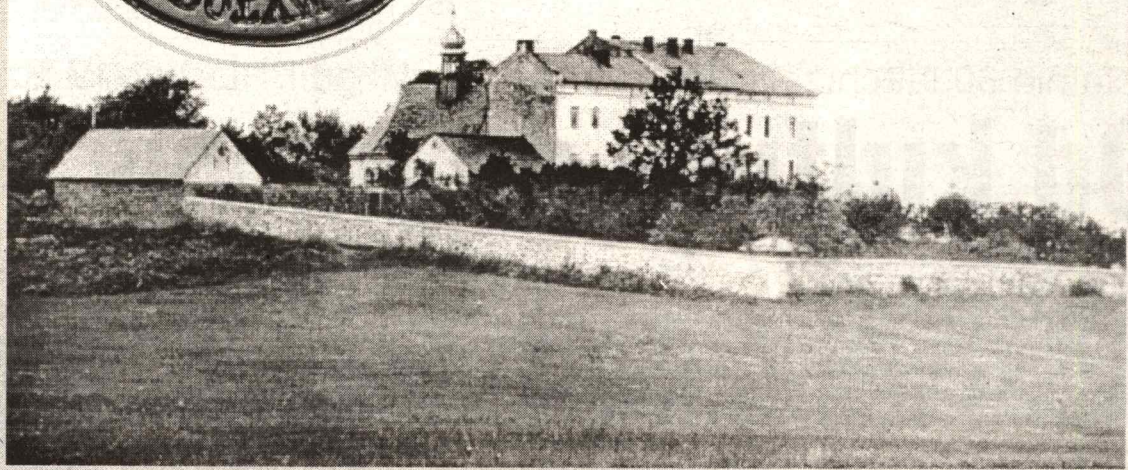
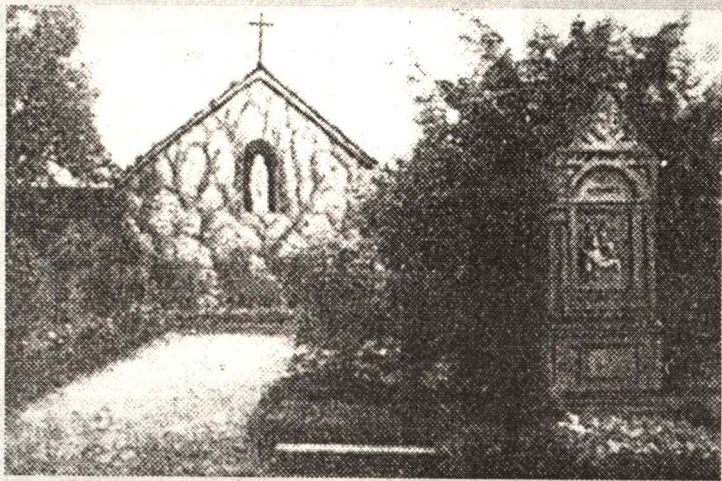
Antoni Kazimierz Dudek
o.f.m., Raptularz franciszkanów z Prudnika,
ANEKS, Prudnik 2005,
s. 89-92



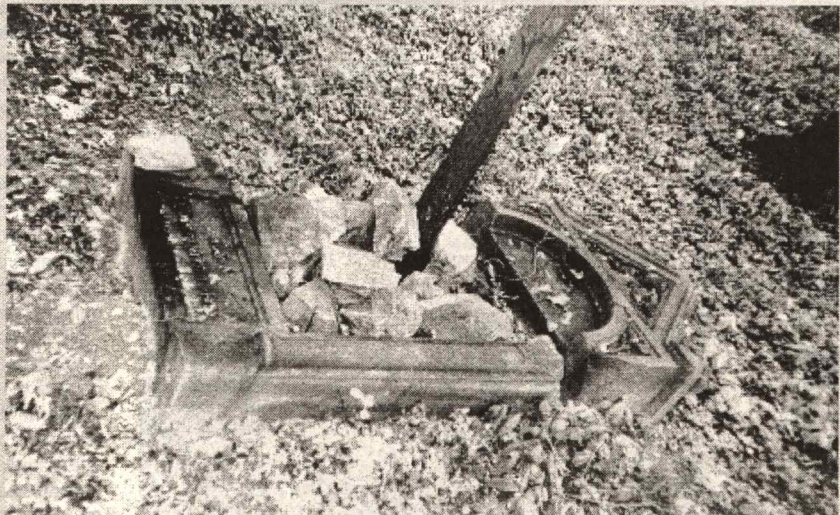
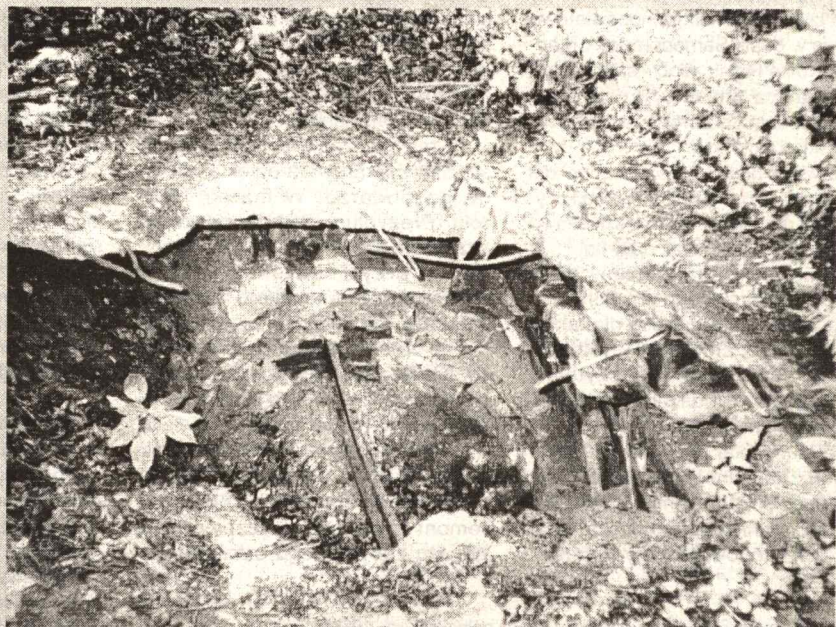
Adam Lutogniński,
Bitwa o Las Prudnicki
[w:] Ziemia Prudnicka,
Rocznik 2005,
s. 21-23

Książki
można kupić
w prudnickich
księgarniach
oraz
w redakcji
Tygodnika
Prudnickiego

Tak było kiedyś ...



... A tak jest teraz



Przeczytaliśmy dla was

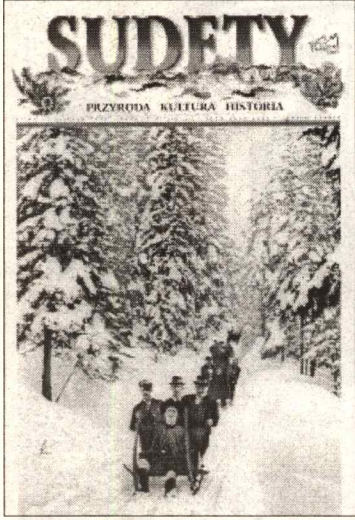
Biskupia Kopa w „Sudetach”

Kilka razy chwaliliśmy już redakcję miesięcznika „Sudety” za to, iż wiele miejsca na swoich łamach poświęcała Górom Opawskim, stąd tym razem na-

piszemy tylko o tym, co było w ostatnim, styczniowym numerze.

Krzysztof Spatek - wierny propagator glucholasko-prudnickich gór - przygotował tekst pt.: „Biskupia Kopa”. Oprócz informacji podstawowych, znanych chociażby czytelnikom przewodnika Marka Sitki, w artykule można znaleźć przyrodnicze ciekawostki. Dowiadujemy się na przykład, że na stokach Biskupiej Kopy żyją trzy gatunki węży: zaskroniec, gniewosz plamisty i żmija zygzakowata. Zaskronca wcale nie musimy spotkać wyłącznie nad wodą, jak się powszechnie sądzi. Gniewosz może ukąsić człowieka, ale jest on zupełnie dla nas nieszkodliwy. Co innego żmija, tej rzeczywiście należy unikać, choć przypadki śmierci człowieka w wyniku ukąszenia są w Polsce bardzo rzadkie. Krzysztof Spatek podaje jeszcze kilka przyrodniczych nowinek, warto więc sięgnąć po styczniowy numer „Sudetów”.

AD



Jednokołowcy z Chrzelic w „Angorze”

Na łamach Angory (nr 5 z 29.01.2006r.), ogólnopolskiego tygodnia przedrukowującego najciekawsze artykuły krajowej prasy ukazał się artykuł Krzysztofa Strauchmana z „Nowej Trybuny Opolskiej” na temat mieszkańców Chrzelic, jeżdżących na monocyk-
klach. W ubiegłym roku na łamach „Tygodnika Prudnickiego” ukazywał się cykl artykułów na ten temat Eryka Murlowskiego. O historii i współczesności chrzelickich monocyklistów pisze ten sam autor na łamach „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2005”. AD

klach. W ubiegłym roku na łamach „Tygodnika Prudnickiego” ukazywał się cykl artykułów na ten temat Eryka Murlowskiego. O historii i współczesności chrzelickich monocyklistów pisze ten sam autor na łamach „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2005”. AD

Na 670 mieszkańców Chrzelic około setki jeździ na rowerku. Jednokołowcy

Odjechana wioska

Do Chrzelic Eryk Murlowski wrócił w sierpniu 2005 roku. Wtedy właśnie odkrył, że w wiosce, w której urodził się, w 1957 roku, w 1957 roku, w 1957 roku...
Żyła dla miła
 Wioska, w której urodził się autor, w 1957 roku, w 1957 roku, w 1957 roku...
Żyła dla miła
 Wioska, w której urodził się autor, w 1957 roku, w 1957 roku, w 1957 roku...
Żyła dla miła
 Wioska, w której urodził się autor, w 1957 roku, w 1957 roku, w 1957 roku...

Ostatnie 60 lat chrzelickiego zamku – czyli od PRL-u do IV Rzeczypospolitej (3)

Od kultury do odwyku

Jak wspominałem w poprzednim odcinku, PKZ w Warszawie wykonała pełne szkice koncepcyjne zagospodarowania zamku już w marcu 1960 roku. Widać na nich naprawdę ciekawe propozycje. Na parterze w prawym skrzydle przewidziano stołówkę, w tym kuchnię, spiżarkę, jadalnię, bufet, szatnię i biuro kierownika stołówki. Natomiast w lewym mieścił się miała tzw. część kulturalnooświatowa będąca w gestii Samopomocy Chłopskiej i Kółka Rolniczego - sala odczytowa, kabina projekcyjna, czytelnia fachowa, sala konferencyjna, kancelaria, składzik i kasa.
 Pierwsze piętro przeznaczono dla dorosłych – biuro GRN, świetlica i czytelnia dla dorosłych, trzy mieszkania (w tym dwie kawalerki) oraz duży hol.
 Drugie piętro dla odmiany przeznaczono dla młodego pokolenia. Tu miało znaleźć się miejsce dla takich organizacji jak ZMS i ZHP. Dla młodzieży także świetlica i czytelnia oraz wyjątkowo obszerna sala muzyczna o powierzchni 180 m². Tu też swoje biuro miał mieć administrator obiektu. Dla pełnego obrazu dodam, że w podziemiach zamku miały znaleźć się: piwnica gospodarcza, składzik oraz kotłownia z hydroforem.

Jak więc widać, przystąpiono z wielkim rozmachem do tworzenia planów na papierze.
 W tym samym roku (1960) na zamku zjawiała się ekipa naukowa PZK z Wrocławia, której przewodniczył mgr Jerzy Rozpędowski (obecnie prof. dr hab. inż. arch.), by dokonać inwentaryzacji i przeglądu zamku. Została wtedy opracowana pierwsza powojenna dokumentacja oraz studium historyczne zabytkowej budowli, gdzie już wtedy podano proste sposoby i rozwiązania zabezpieczenia obiektu będącego jeszcze w dobrym stanie.
 W międzyczasie usilnie starano się o pozyskanie dla obiektu nowego gospodarza. W marcu 1960 roku Prezydium GRN w Łączniku przesało do Wydziału Kultury i Sztuki przy Prezydium PRN w Prudniku opinię-notatkę o remoncie zamku w Chrzelicach i przeznaczeniu go na obiekt społeczno-kulturalny. Według PGRN w zamku powinny się znaleźć dla nich pomieszczenia biurowe (nowa siedziba), świetlica gromadzka, biblioteka oraz mieszkania dla pracowników kultury. Uzasadnieniem był konieczny remont z powodu zabezpieczenia obiektu zabytkowego oraz fakt, że

gromada nie posiadała żadnych placówek kulturalnych, a ze względu na to, że zamieszkuje ją ludność miejscowa placówka tego typu jest bardzo pożądana.
 W tym samym okresie o zamek czynił starania Wydział Zdrowia PWRN w Opolu z przeznaczeniem obiektu na lecznicę. Zainteresowanie zamkiem przejawiała także Poradnia Przeciwalkoholowa, chcąc uczynić z zabytkowego obiektu zakład dla odwykowego leczenia alkoholików. W odpowiedzi z dnia 7.04.1960 roku Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Opolu zwróciło się z prośbą do Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Opolu o opinię w sprawie zorganizowania w chrzelickim zamku zakładu odwykowego.
 Pomysł ten poparł Wojewódzki Konserwator Zabytków argumentując to tym, że Nadleśnictwo w Chrzelicach kilkakrotnie występowało z prośbą o przekazanie tego obiektu innemu resortowi, gdyż samo nie korzystało z tego obiektu i w planach swoich nie przewidywało jego odbudowy czy też konserwacji.
 Zamierzenie to nie doczekało się jednak realizacji, gdyż Wojewódzki Wydział Zdrowia 9.05.1960 roku zrzekł się użytkowania zamku w Chrzelicach. Powodem było planowane otwarcie zakładu odwykowego w Woskowicach Małych koło Namysłowa.
 Z uwagi na zaawansowanie prac projektowych otrzymana decyzja Wydziału Zdrowia skomplikowała ich dalszy tok, gdyż zgodnie z pierwotnym stanowiskiem tej instytucji w opracowaniu tym było umieszczenie m.in. lecznicy.
 W związku z zaistniałą sytuacją Sekretarz Gromadzki PGRN w Łączniku, na początku czerwca zawiadomił Wojewódzkiego Konserwatora w Opolu, że nadal uważa za właściwe umieszczenie w zamku ośrodka zdrowia, łącznie z gabinetami, izbą porodową oraz mieszkaniami personelu służby zdrowia. Jednak w przypadku trudności proponu-

je zaadoptować zamek w związku z trudnościami lokalowymi na mieszkanie. Jednocześnie zastrzega jednak, że w najbliższym planie 5-letnim nie przewiduje żadnych kwot na realizację ww. zamierzeń.
 Ostatecznie zamysł utworzenia w obiekcie instytucji związanej z lecznictwem spełnił na niczym po przeprowadzeniu 24.02.1961 roku oględzin zamku przez zespół pracowników Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej

Rocznik 2006 w przygotowaniu

W redakcji „Ziemi Prudnickiej” trwają prace nad najnowszym rocznikiem 2006. Jak co roku autorzy dopisali nadsyłając sporo tekstów. Redakcji udało się nawiązać kontakt z nowymi autorami, zarówno z powiatu prudnickiego, jak i spoza. Będą zupełnie nowe tematy, dotychczas nie poruszane na łamach pisma.

Osoby zainteresowane publikacją w kolejnych edycjach rocznika prosimy o kontakt. Najważniejszą zasadą jest to, aby materiał dotyczył ziemi prudnickiej w jej historycznych granicach, całego obszaru lub tylko fragmentu. Autorzy otrzymają honorarium.

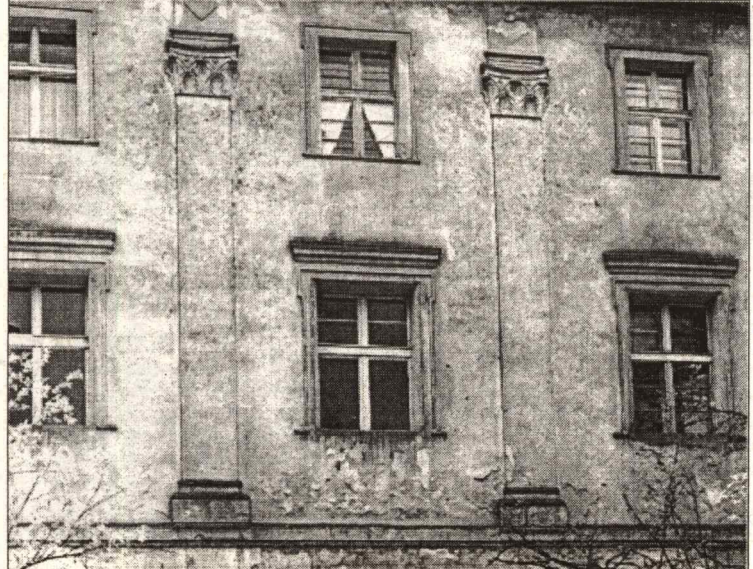
Przypomnijmy, dotychczas ukazało się pięć edycji rocznika. Książka od pierwszej części współfinansowana jest przez Starostwo Powiatowe w Prudniku.

KONTAKT:
 Redakcja „Ziemi Prudnickiej”,
 ul. Kościuszkii 13a, 48-200 Prudnik,
 e-mail: wydawnictwo@aneks.com.pl
 tel./fax: 077 436 28 77
 tel. 077 436 91 74

Widok zamku od strony południowo-wschodniej (rok 1960)



Widoczne pilastry na elewacji ściany od strony północnej (rok 1960)



Sprostowanie

Dzięki informacji naszego czytelnika z Prudnika możemy sprostować nazwiska, które zostały błędnie podane w ostatniej części cyklu o historii chrzelickiego zamku. Błędy wynikały z mało czytelnego dokumentu, rękopisu - protokołu, który został spisany w 1957 r. podczas wizytacji zabytku. Poniżej podajemy poprawne brzmienie nazwisk.

- Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Prudniku - **Józef Falbierski**
- Zastępca Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Prudniku - **Leonard Żak**
- Radca Prawny Rejonu Lasów Państwowych w Prudniku - **Zygmunt Imieliński**.

Czytelników zbierających artykuły „Z archiwum odkrywcy” prosimy o naniesienie poprawek.

PWRN w Opolu. Ich negatywna opinia stwierdza, że zamku w Chrzelicach nie można wykorzystywać na potrzeby lecznictwa zamkniętego, jak i na zakładową pomoc społeczną.

Eryk Murlowski

Wg opracowania: *Zamek w Chrzelicach – Historia zamku w latach 1945-2005* – E. Murlowski, Chrzelice 2006 (materiał przygotowywany do druku)

JOANNA ZMARZLIK

Tradycja tańca

Dla wszystkich społeczności romskich tańce kojarzą się przede wszystkim, z tradycją ich narodu i jest postrzegany jako integralna, święta część ich dziedzictwa kulturowego. W tańcu objawia się całe jestestwo, tożsamość i nieokielznany temperament. Taniec towarzyszy Romom przy każdej okazji, która prowokuje zapomnienie się, oderwanie od rzeczy i problemów tego świata. Nie tańczy się jedynie w okresie żałoby, która trwa rok.

Bergitka Roma, ze względu na swój wielowiekowy kontakt z góralami innych narodowości, wymieniając obok naszych również bałkańskich czy rumuńskich, do swoich układów tanecznych zaadoptowali wiele elementów z ich folkloru. Charakterystyczne kroki tancerki tańczącej wokół partnera jak i podskoki tancerza z uderzeniem rękami o uda i kostki nóg naprzemiennie, bardzo przypominają elementy tańców góralskich. Taniec romski posiada jednak wiele elementów stricte romskich, które przypominają o ich indyjskich korzeniach ale przypatrując się ogólnemu folklorowi romskich wędrowników odnosi się wrażenie, że skupia on folklor całej Europy i Azji Środkowej. Nic w tym dziwnego, skoro ich wędrówka trwała tyle wieków i nazaczyła swój szlak z Indii aż do Europy Zachodniej. Tak jak językoznawcy dzięki związkowi językowemu, mniej więcej, określili trasę romskiej odysei, tak badając elementy taneczne i ewolucje muzyczne, można pokusić się o wysunięcie konkretnych wniosków co do wielkiej wędrówki. I tak np. układ rąk u kobiet w tańcu przypomina indyjskie tradycje, z tym, że jest bardziej falisty i elastyczny. Elementy ruchu rąk, podobne do romskich, odnaleźć można również w Andaluzji, gdzie dokładnie tak samo wykonuje się obroty rąk dośrodkowe i odśrodkowe przedramienia, jak i samych dłoni. Właśnie w tańcu andaluzyjskim, zwanym sevillana, z którego swe pochodzenie wywodzi flamenco, dtonie stanowią zakończenie elementu ruchowego całej ręki. Ręce w obu tradycjach, hiszpańskiej i romskiej, zwykle „tańczą” na przemian, ale to w tańcu romskim pojawia się swoisty element rytmicznego poruszania klatką piersiową. Co jakiś czas ręce łączą się w ruchu ze sobą w sposób podobny do falowania skrzydeł lądującego ptaka.

Ręce są bardzo ważne w wyrażaniu ekspresji, ale to właśnie w nogach skupia się cały kunszt. Kobiety jak i mężczyźni prześcigają się w tzw. stepowa-

niu. Buty, podbite przez metalowe blaszki, pozwalają tancerzom wystrzeliwać rytm, nieraz bardzo skomplikowany, co eliminuje instrumenty perkusyjne w zespołach romskich. Każdy tancerz i tancerka wypracowuje przez lata swój styl tańca, stepowania. Istnieje uniwersalna melodia, w rytm której tancerze próbują się nawzajem. Kroki mogą się powtarzać ale wykonanie pozostaje indywidualne. Jednym z trudnych kroków są tzw. „ósemki”. Tancerka tańcząc na jednej nodze drugą wykonuje wokół imitacje ruchu ósemkowego uderzając o jej kostkę.

Rytm stepowania to przede wszystkim rytm przyrody, z którą Romowie są bardzo związani. Słychać stukot końskich kopyt czy odgłosy wartkiego górskiego potoku.

Mimo, iż istnieje dużo grup romskich różniących się, czy to dialektem czy kodeksem postępowania, to jednak nie można wyodrębnić charakterystycznych cech dla ubioru poszczególnych szczepów. Wyjątek tutaj stanowić może fakt, że kobiety ze szczepu Romów ruskich, tzw. Hałatytki Roma, tańczą przeważnie boso. U kobiet obowiązuje jak najpiękniejsza sukienka z falbanami oraz mnóstwo ozdób ze złota. Oprócz tego piękne wzorzyste chusty, które służą do odpowiednich układów tanecznych. Mężczyźni przywdziewają szerokie koszule z bufiastymi rękawami, szerokie spodnie wkładane zwykle do kozaków, jak u Bergitki Roma, u innych szczepów dopuszczane są również zwykłe mokasyny, w pasie obwiązują się szerokim, zwykle czerwonym pasem. Poza tym noszą kamizelki, których się nie zapina. Kiedyś noszono kubraki z naszywanymi na nie złotymi guzikami (guziki-kamienie ze szczyrego złota dochodziły do rozmiarów piłki tenisowej) jak i kapelusze. Mężczyźni również posiadają wiele ozdób ze złota co świadczy o zamożności.

Grupy ruskich Romów najbardziej zbliżone są swym folklorem do korzeni tradycji muzycznej, m.in. poprzez instrumenty. W składzie zespołów towarzyszących tancerzom znajdują się skrzypce zwane ŁAWUTA, bałajka zwana SERWIANKA czy harmonia - HARMONIIJA, BASZADZI. Natomiast grupa Polska Roma w swej twórczości skłania się do polskiej muzyki rozrywkowej, włączając do swych instrumentów również fortepian.

Najsłynniejszym festiwalem kultury romskiej w Polsce jest niezawodnie festiwal w Ciechocinku. Lecz kto

Od kwietnia ubiegłego roku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Prudniku funkcjonuje wokarno-taneczny zespół romski „BAH”. Jego uruchomienie możliwe było dzięki projektowi rozpiszanemu przez dyrektora szkoły Jolantę Brudniak i w efekcie środkom na mniejszości narodowe.

W skład zespołu wchodzi dziesięcioro uczniów, w tym także ze Szkoły



w tym roku miał okazję go oglądać, pewnie nie oparł się wrażeniu, że z prawdziwą kulturą romską nie miał nic wspólnego. To był prawdziwy show w stylu San Remo. Tandetny blichtr i oszalamiające bogactwo. Nie było ani wirtuozerii ani artyzmu, ot zwykłe disco polo-romo.

Istnieje wysoka kultura taneczna otoczona szacunkiem. Pewne wzory zachowań, które są obowiązujące. Kobiety po każdym tańcu wykonują ukłon podziękowania a zarazem zaproszenia. Ukłon zaprasza partnera lub partnerkę do tańca. W tangu argentyńskim wystukuje się nogami podstawowy rytm w stronę wybranej osoby, która takim samym rytmem nóg odpowiada na propozycję. Wśród Romów

nie wypada odmówić. Taniec to tradycja i należy ją szanować.

Utożsamianie tradycji romskiej z wszechogarniającą przyrodą i w tym aspekcie nie stanowi wyjątku. Dzieci wiatru nie mający sobie równych w tej części świata całe swe jestestwo opierają na wolności własnej, niczym nieskrępowanej. W tańcu zawiera się cała filozofia tego świata.

Poszukując źródeł kształtowania się owej filozofii natrafić można na dwie szkoły rozumowania. Otóż, istnieje twierdzenie, że taniec w gruncie rzeczy narodził się z prostej potrzeby kopulacji. Samiec tańczy przed partnerką tylko po to by zabezpieczyć swoje geny przed utratą ciągłości. Jest to, choć w prymitywny sposób ujęte, prawdą oczywistą i daje świadectwo vitalności tego świata. Wszystkie starożytne święta poświęcone odradzającej się przyrodzie, a co za tym idzie i płodności, miały na celu podtrzymywanie życia.

Natomiast Indianie wierzą, że wszystko co żyje istnieje w ustawicznym ruchu po okręgu. Taniec ich do dnia dzisiejszego charakteryzuje się podstawowym krokiem po linii koła. Co za tym stoi, to filozofia oparta na nieustannej ciągłości, zależności i współegzystencji wszystkich objawów życia we wszechświecie. Nie chodzi zatem o prokreację w dosłownym tego słowa znaczeniu tylko o harmonię egzystencji ujętą w czasie sacrum, pojmowanemu w sposób kolisty a nie liniowy, jak to się ma w przypadku kultury europejskiej. Życie-Śmierć-Życie...

Ewa Lips, w swojej książce, pt. „Księża Indian”, tak opisuje stosunek Indian do tańca: „W sytuacjach, w których inny człowiek zająłby się poważnie poszukiwaniem żywności - Indianin tańczy.(...)”

Tańczy tak jak mahometańscy derwisze, którzy kręcą się w kółko przy dźwiękach bębna, fletów i skrzypiec, aż oślepia ekstaza zwalająca ich z nóg; tańczy jak bogowie

meksykańscy, pobrzękujący dzwonczkami na nogach; tańczy jak bogowie hinduscy Wisznu i Sziwa. o których opowiada *Rigweda*, stara księga sprzed trzech tysięcy lat.(...) Tańczy swoje credo. Tańczy na swą Wielkanoc i na swoje dożynki - jakkolwiek te święta tam się nazywają - tańcem wyraża miłość i zmartwienie, tańcem przywołuje deszcz i wypędza chorobę, tańcem wyczarowuje kukurydzę, tak jak kiedyś sprowadzał tańcem bizona. Tańczy z okazji osiągnięcia dojrzałości i w celu przejednania mściwego ducha śmierci. Taniec indiański ma działanie magiczne: zmusza niewidzialne tajemne moce i duchy do czynienia dobra, do konkretnych pożytecznych czynów.”

A zatem taniec postrzegany jest jako świętość. Nie tylko spełnia rolę rozrywki ale traktuje o życiu duchowym człowieka. Jak to się ma do Romów?

Mówią, że taniec był, jest i zawsze pozostanie integralną częścią ich kultury. W okresie średniowiecznej wszechwładzy Kościoła katolickiego, kiedy to uśpiona została naturalność człowieka a taniec, rozrywka rodem z piekła, stał się zakazany, marnotrawne dzieci swojego Boga, nie mając swej ojczyzny wszystko co posiadały zabierały ze sobą. Tak rodziły się opowieści i tańce, ekspresja przy blasku ognisk przypominała o dawnej potęgze owianego w tajemnicę początku narodu ludu zwanego Romami, co w ich języku oznacza Ludzie. Pieśni i taniec stał się formą edukacji o dziedzictwie kulturowym. Pamięć o przodkach wciąż żywa w przekazach ustnych trwa do dzisiaj i jest pielęgnowana. Wszystko opiera się na przekazie ustnym co jeszcze bardziej podkreśla enigmatyczność kultury romskiej w dzisiejszym świecie marketingu i konsumpcji.

AJ, ME KEMA ROM ROMENCA GRENCA PARUWEN!

Mają to we krwi



Podstawowej nr 5, wspieranych przez najbliższych (instrumenty). Kierownikiem muzycznym jest nauczyciel Małgorzata Reiter, a jej asystentem pochodząca ze środowiska romskiego Lucyna Mirga, która odpowiada za stronę taneczną. W roku szkolnym zajęcia odbywają się raz w tygodniu, a podczas ostatnich ferii była możliwość częstszych spotkań. *Dzieci potrzebowały rozwinięcia swoich talentów. Wiemy wszyscy, że naród romski jest rozśpiewany i roztańczony. Mają to we krwi* - mówi Małgorzata Reiter. Zdaniem naszej rozmówczyni istnienie zespołu nie będzie zagrożone nawet wtedy, gdy prudnicka „dwójka” przestanie istnieć, a Romowie swoją edukację kontynuować będą w PSP 3 - ponoć tam również jest klimat.

SKŁAD ZESPOŁU: Sara Bil, Simona Bil, Miranda Bil, Wirginia Gil, Józef Styrkacz, Dajana Gil, Dżuliana Styrkacz, Denis Mirga, Wanessa Mirga, Sara Bandyzer.

GRAJĄ NA INSTRUMENTACH: Krzysztof Mirga, Artur Bil, Grzegorz Mirga.

Damian WICHER

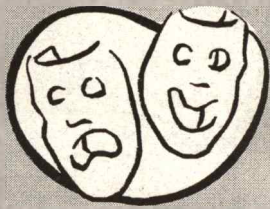
week e nd

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

BRYGIDA, RENATA, IGNACY, MARIA, MIŁOŚLAW, JOANNA, BŁAŻEJ, TELIMENA, OSKAR, ANDRZEJ, WERONIKA, GILBERT, AGATA, ADELAJDA, JUSTYNIAN, BOHDAN, DOROTA, PAWEŁ, ROMUALD, RYSZARD, SULISŁAW.



Prudnicki Ośrodek Kultury zaprasza na spotkania teatru amatorskiego. Zajęcia prowadzi Elżbieta Zapała.



MUZEUM WSI OPOLSKIEJ



Muzeum Wsi Opolskiej dla celów naukowo-badawczych poszukuje fotografii wykonanych przed 1945r. na terenie Śląska Opolskiego, przedstawiających mieszkańców wsi, ich zajęcia, budynki wiejskie, obiekty użyteczności publicznej i inne.

Wszyscy, którzy zechcą udostępnić pracownikom muzeum swoje zbiory proszeni są o kontakt na adres:

Dział Udostępniania i Edukacji Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, tel. 4572349, 4743021 (wew.38).



Karnawał trwa jeszcze przez miesiąc, POK zaprasza więc na **TANIEC TOWARZYSKI**

W każdy piątek w POK-u odbywają się spotkania osób (par) zainteresowanych tańcem towarzyskim - tańce latynoskie (mambo, salsa, cha cha, samba, rumba), tango, walce, rock and roll, fokstrot.

Zajęcia odbywają się w dwóch grupach (godz. 16:00 i godz. 18:00) młodzieżowej i dorosłej.

Obowiązuje obuwie zmienne i pasja do tańca.

Spotkania z Japonią

5 lutego, o godz. 15:00 w Gminnym Centrum Kultury w Białej odbędzie się kolejne (a zarazem kulminacyjne) SPOTKANIE Z JAPONIĄ.

Impreza odbywa się pod patronatem Starostwa Powiatowego w Prudniku, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Białej i redakcji „Tygodnika Prudnickiego”. W ramach imprezy otwarte zostaną wystawy fotografii artystycznej, oryginalnych japońskich kimono i latawców, prac plastycznych dzieci i dorosłych. Odbędą się również pokazy tańca, degustacja potraw i koncert Janusza Toczka z Nysy.

Z TYGODNIKIEM DO POKOJU!

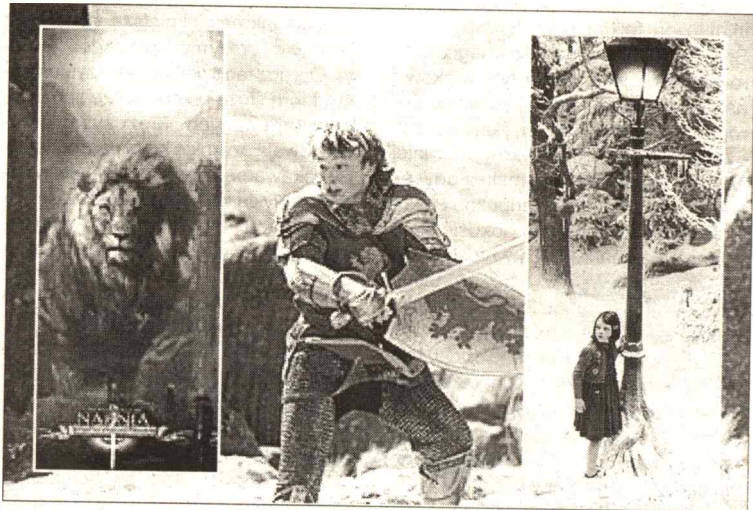
BILET DO KINA ZA DARMO

W Prudniku pozbawieni jesteśmy możliwości korzystania z kina. Tak chyba już pozostanie, tymczasem więc zapraszamy do odwiedzenia kina u naszych sąsiadów. Warto, tym bardziej, że z „Tygodnikiem Prudnickim” za darmo.

Nasza propozycja, to zaproszenie do KINA „POKÓJ” w Nysie, Al. Lompy 3, tel. 077-433-39-52.

Co tydzień, pierwsze 5 osób, które zgłosi się do kina „Pokój” z wyciętym kuponem z aktualnego „Tygodnika Prudnickiego” otrzyma bezpłatny bilet wstępu do kina na film znajdujący się w ofercie w danym tygodniu (ceny biletów bez tygodnika - 13 zł, 11 zł ulgowy). W najbliższym czasie:

- „**OPOWIEŚCI Z NARNII: Lew, czarownica i stara szafa**” (16:00 i 18:30)



KINO POKÓJ NYSA - BILET ZA DARMO

TYGODNIK PRUDNICKI

ZAPRASZAJĄ

Kino „POKÓJ” w Nysie,
Al. Lompy 3
oraz „Tygodnik Prudnicki”

KUPON

do wykorzystania
do wtorku 7 lutego

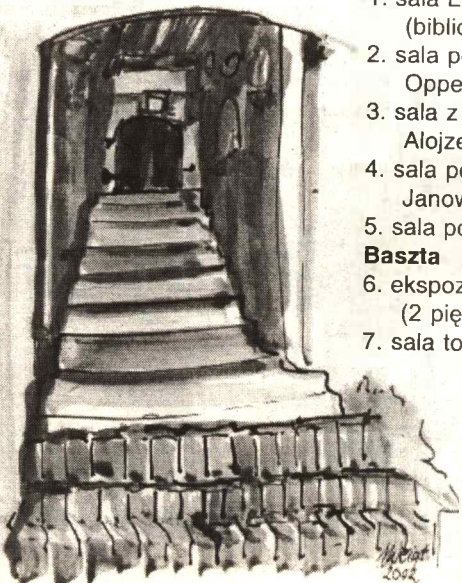
32

Muzeum Regionalne w Głogówku

ul. Słowackiego 1, tel. 077 437 35 00
czynne od wtorku do piątku w godz. 10.00 - 14.00

Stałe ekspozycje:

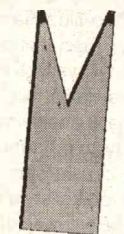
1. sala Ludwika van Beethovena (biblioteka Oppersdorffów)
2. sala poświęcona rodowi Oppersdorffów
3. sala z akwarelami Alojzego Wierzgonia
4. sala poświęcona Janowi Kazimierzowi
5. sala poświęcona św. Jadwidze
6. ekspozycje etnograficzne (2 piętra)
7. sala tortur



Muzeum Ziemi Prudnickiej

ul. Chrobrego 5
48-200 Prudnik
tel. 077 406 80 60

godziny otwarcia:
wtorek – piątek:
8:00 – 16:00,
2 i 4 niedziela miesiąca:
10:00 – 16:00



MUZEUM
ZIEMI PRUDNICKIEJ

Czynna jest stała ekspozycja: **etnografia**: stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze; **militaria**, a także wystawy czasowe: „Tradycyjny teatr japoński”, „Lalki” galgankowe Adeli Małkowskiej i porcelanowe Liliany Hübner, figurki Dobrosławy Si-bravovej, „Moving Color” obrazy Charlotte McGinnis oraz pocztówek i planów dawnego Prudnika pt. „Prudnik lat minionych”.

KOZIOŁEK MATOŁEK

Przyszła zima więc zawiąło i nastały tęgie mrozy, taki klimat jest zabójczy i dla koźla i dla kozy.

W miejskim parku niebezpiecznie, nie wie człowiek co go czeka, idzie przez park, a tu biją chuligani dziś człowieka.

Sytuacja stresująca i dla zdrowia bardzo groźna gdy przestraszy się pobity, to zawału dostać można.

Człowiek umarł, serce pękło, jeszcze jedno zgasło życie, chuligani odpowiedzą ale tylko za pobicie.

Chociaż zbrodnia oczywista o pomstę do nieba woła za śmierć nikt tu nie odpowie taka prawna parañoja.

Co się w kraju mym wyprawia sami przecież to widzicie, że niewiele warte dzisiaj zwykłych ludzi, zwykłe życie.

Niebezpieczne dzisiaj czasy niosą z sobą chwile grozy takie życie - moi mili nie dla ludzi, nie dla kozy.

Myśli Kozioł - zostać w grodzie dzisiaj nie chcę i nie mogę, wziął tobolek i wyruszył w bardzo, bardzo długą drogę.



Przeżył Kozioł przygód wiele, że się w głowie aż nie mieści, innym razem Wam przekaże swoje dalsze opowieści.

(Kronikarz z Pacanowa)

FRASZKA TYGODNIA

ZDRADA WŁADZ

Czy to ładnie, że cię zdradza?
- Żona? - Nie, lecz nasza władza...

Do laboratorium w USA przyjeżdża prezydent Rosji i ogląda różne amerykańskie wynalazki. W pewnym momencie dostrzega dziwną maszynę i pyta się Busha:

- Co to jest?
- A to nic, tylko maszyna, która obiera ziemniaki.

- A jak ona działa?

Wrzuca Bush do niej wiadro ziemniaków. Coś się zatelepało, zaskrzyphiało i wylatują obrane ziemniaczki.

Putin mówi:

- Przyjeżdżaj do mnie do Rosji za miesiąc, ja też będę miał taką maszynę.

Miesiąc później Bush przyjeżdża do Putina.

- No patrz Bush, wrzucam wiadro ziemniaków... trzask... prask... ziemniaki obrane. Putin chcąc udowodnić, że jego maszyna jest lepsza od amerykańskiej wrzuca do środka wagon ziemniaków... trzask... prask... i tak ze 3 godziny i efektów żadnych. Nagle z maszyny wychodzi Wania i mówi:

- Ja pierniczę taką robotę, wszystkich przysypało, a sam nie będę obierał.

Bóg postanowił sprawdzić we wrześniu, co też porabiają studenci. Zesłał więc na ziemię anioła, ten posprawał i wraca z raportem:

- Studenci medyka się uczą, studenci uniwerka piją, studenci polibudy piją.

Następną kontrolę zrobił w listopadzie:

- Studenci medyka ryją, studenci uniwerka zaczynają się uczyć, studenci polibudy piją.

Styczeń:

- Studenci medyka kuja, aż huczy, studenci uniwerka ryją, studenci polibudy piją.

Początek sesji. Anioł wraca z ziemi i mówi:

- Panie Boże, studenci medyka ryją dzień i noc, studenci uniwerka ryją dzień i noc, studenci polibudy się modlą.

A Bóg na to:

- I ci właśnie zdadzą!

PTTK PRUDNIK



PTTK Prudnik i POK zapraszają na III ZIMOWE SPOTKANIE Z PIOSENKĄ TURYSTYCZNĄ. Spotkanie odbędzie się 7 lutego, o godz. 17:00 w sali kameralnej POK-u. Program będzie prowadził Zbigniew Zagłoba-Zygler. W programie m.in. wspólne śpiewanie piosenek turystycznych, rajdowych, biesiadnych dla rozgrzania serc.

Studenci wybrali się na egzamin. Czeka pod drzwiami sali, nudziło im się więc zaczęli się bawić indeksami - czyj indeks zatrzyma się bliżej ściany. Tylko że jednemu to nie wyszło zbyt dobrze, bo zamiast w ścianę trafił indeksem pod drzwi, i indeks wpadł do sali, w której siedział egzaminator.

Student przeraził się okrutnie, ale za chwilę indeks wyleciał z powrotem. Otwiera, patrzy, a tu ocena z egzaminu: 4.0. Ucieszył się. No więc koledy postanowili wrzucać dalej.

Kolejny dostał 3.5, następny 3.0. W tym momencie zaczęli się zastanawiać... Kolejna ocena wydawała się dosyć jednoznaczna (2.5 nie wchodziło w grę). Wreszcie jeden postanowił zaryzykować. Wrzuca indeks. Czeka. Nagle otwierają się drzwi, staje w nich egzaminator:

- Piątka za odwagę!

Gość chciał zakończyć weterynarię, został mu jeden egzamin do zaliczenia. Poszedł i egzaminator zadał mu pytanie:

- Czy można usunąć krowie ciężę w trzecim miesiącu?

Myśli, myśli, a w końcu mówi:

- Nie wiem.

Egzaminator go oblał.

Wkurzony poszedł do baru i zaczął pić. Barman patrzył na niego ze współczuciem i w końcu zapytał:

- Panie, wyglądasz pan na załamane, co się stało?

- Nic, polej.

Sytuacja powtórzyła się parokrotnie, w końcu barman mówi:

- Panie, o co chodzi, powiedz wreszcie bo nie poleję.

- No dobra, czy można krowie usunąć ciężę w trzecim miesiącu?

- Aleś się bracie wkopał!

Na Uniwersytecie Jagiellońskim było czterech bardzo dobrych studentów, radzili sobie świetnie na wszystkich egzaminach i testach.

Zbliżał się egzamin z chemii, miał być w poniedziałek o 8.00. Studenci byli tak pewni siebie, że przed egzaminem zdecydowali się poimprezo-

wać u kolegów z uniwersytetu w Poznaniu. Było super, ale ostro zapili w weekend i jak zasnęli w niedzielę wieczorem, to obudzili się w poniedziałek ok. 12.00. Na egzamin oczywiście nie zdążyli, ale postanowili zabajerować profesora. Tłumaczyli się, że w weekend pojechali do kolegów z uniwersytetu do Poznania, aby pogłębić wiedzę i wymienić się doświadczeniami, niestety w drodze powrotnej, gdzieś w lasach złapali gumę, nie mieli koła zapasowego i bardzo długo czekali na pomoc. Dlatego niestety wrócili do Krakowa dopiero koło południa. Profesor przemyslał to i mówi:

- OK - możecie przystąpić do egzaminu jutro rano.

Bardzo zadowoleni z siebie studenci puczyli się jeszcze trochę wieczorem i na drugi dzień przyszli na egzamin pewni siebie.

Profesor posadził ich w czterech osobnych pokojach, a asystenci rozdali pytania. Cały test był za 100 punktów.

Na pierwszej stronie było zadanie za 5 punktów, które wszyscy rozwiązali bez wysiłku. Na drugiej stronie było tylko jedno pytanie, ale za to za 95 punktów:

- Które koło?

Pewien młody student miał egzamin pisemny. Siedział sobie w ostatnim rzędzie, więc mógł spokojnie pisać.

- Pss...! Masz pierwsze? - usłyszał w pewnej chwili za plecami.

- Mam.

- To daj.

Student przepisał zadanie i podał do tyłu. Po kilku minutach:

- Pss...! Masz drugie?

- Mam.

- To daj.

Student przepisał i podał. Po kolejnych kilku minutach:

- Pss...! Masz trzecie?

- Mam.

- To daj.

Po chwili, student słyszy zza pleców cichy, stłumiony głos:

- Pss...! Zdał pan, proszę indeks.

ZAPRASZAMY

Farska stodoła utworzona w 2002 roku w Biedrzychowicach z inicjatywy Grupy Odnowy Wsi i koła DFK. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu, meble, ubiory, archiwalne zdjęcia.

Miejsce wraz z ogrodem służy też organizacji spotkań i wystaw tematycznych związanych z historią i tradycją regionu.

Izba śląska została uroczystie otwarta w 2005 roku w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Głogówku. Ul. Kościuszki 10, tel. 077-437-35-92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, salonik, klasa a obok narzędzia rolnicze, kosze, sanie, sprzęty gospodarstwa domowego. W bogactwie eksponatów znajdują się głównie przedmioty sprzed 1945 roku, nie brak tu jednak i późniejszych elementów z czasów PRL-u.

1		2		3		4		5		6		7		8		9		10
				11														
12														13				
				14	15		16			17	18		19					
20	21		22				23		24							25		26
			27										28					
29							30									31		
			32										33					
34		35					36	37		38					39	40		41
				42		43				44		45		46				
47														48				
				49														
50														51				

POZIOMO

- zakończenie
- towar złej jakości
- międzynarodowe akademickie zawody sport.
- Sohpia, aktorka włoska
- obóz cygański
- w mit. grec. stuoki strażnik
- tworzą talię
- klub sport. z Madrytu
- Konstantin, 1886-1959, fizjolog rosyjski
- rybie jajeczka
- może być uśmiechu
- chodzi za plugiem
- powtarzająca się czynność
- daw. tkanina odzieżowa
- szata liturgiczna
- jedno z imion Boga
- marka wina gruzińskiego
- zbocze góry
- dzika koza pirenejska
- produkt destylacji węgla
- sztuczne jezioro
- największa tętnica
- główny posiłek
- orator
- przeszkoda w działaniu
- pierwiastek chemiczny (As)
- kuzynka łasicy

PIONOWO

- uzdatnia wodę
- organ filtrujący
- odbłask pożaru
- dyscyplina sportowa
- linijki wiersza
- ma je igła
- stolica Egiptu
- manto, lanie
- laluś
- np. czerw
- rodzaj gleby
- odzież
- smaczliwka
- auto z NRD
- cesarskie obwieszczenie
- w bajce obok Bolka
- ptak lub grzyb
- biblijne imię
- brzeg spódnicy
- prymitywny budynek
- pokarm dla konia
- zacięcie krasomówcy
- żydowski duchowny
- wyciąg wodny roślin
- element wagi
- stawia piece
- ślaba kawa
- pod opatrunkiem
- formuła kończąca modlitwę

Początki aktywizacji społeczności wiejskiej i co dalej?

Zaczyna się kolejny rok pełen różnych niespodzianek w kraju i za granicami. Nas jednak bardziej interesuje to, co blisko, prawie w domu, zagrodzie i środowisku. Wszelkie zatem inicjatywy są mile widziane, o czym mogliśmy się dowiedzieć podczas spotkania kobiet wiejskich 25 stycznia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Białej.

W tymże forum uczestniczyły sołtyski z wielu wsi, z gminy Biała, aktywistki istniejących jeszcze Kół Gospodyń Wiejskich, przedstawiciele władz lokalnych oraz nowy wojewoda opolski Bogdan Tomaszek. Miło nam było słyszeć, wśród odpowiedzi na pytania, iż nie jest to człowiek z nadania ale startujący wśród innych kandydatów, wybrany przez Komisję Kwalifikacyjną (12 godzin testów i pytań, rozmów) z wykształceniem matematyczno-fizycznym, dr nauk chemicznych, praktyk, w poprzedniej kadencji młody senator, znający różne, czasem trudne sytuacje w kraju i swoim życiu, otwarty, bezpośredni, życzliwy, oby go tylko nie zdemoralizowano. Przedstawił swoją wizję przemian w naszym regionie.

Dotyczy to zwłaszcza wykorzystania w szerokim zakresie funduszy unijnych (oczywiście przez Warszawę) i innych dla ożywienia tego regionu. Wśród planów, priorytetowym jest wygospodarowanie miejsc pracy poprzez zorganizowanie np. giełdy warzyw i owoców w okolicy Leśnicy, aby zwrócić uwagę na specyfikę przetwórstwa lokalnego - choćby różne produkty z dyni. Uważa, że trzeba otworzyć zjazd z autostrady Wrocław - Kraków na Górę Św. Anny, ożywić ruch turystyczny przez gospodarstwa agroturystyczne i ciekawe zagospodarowanie terenów wypoczynkowych. Wojewoda czeka też na takie wnioski, które pomogą zatrzymać ludzi młodych, wykształconych przed migracją do krajów unijnych i dalej, a ludziom tutaj mieszkającym otworzyć perspektywy realizacji w wielu kierunkach. Dlatego właśnie sołtys Gostomi Teresa Kamieniecka - Hreczaniuk zaprosiła grono osób aktywnych, zwłaszcza kobiet, aby rozwinąć dziedzictwo kulinarne regionu, zdobywać uprawnienia do sprzedaży bezpośredniej produktów z własnego gospodarstwa co jest możliwe, gdyby władze terytorialne nie utrudniały tej działalności.

W spotkaniu uczestniczyła także Violetta Porowska - Pełnomocnik ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji. W związku z tym rozmawiano na tematy bliskie kobietom sołtyskom, a dotyczące ich działalności społecznej w zakresie podnoszenia walorów estetycznych gospodarstw, porządkowania przepustowości rowów i dróg poza gminnych, do czego powinno się wykorzystywać np. osoby bezrobotne czy będące na zasiłku, o czym informowały sołtyski z Czyżowic i Rudziczki. Na te tematy odpowiadał burmistrz Białej Arnold Hinder.

Okazuje się, że istnieje w naszym województwie jeszcze 60 Kół Gospodyń Wiejskich ale brak jest koordynatora do pracy instruktażowej, a kobiety tworzą przeciw kulturę w gminach, których jest 71. Działają na wielu płaszczyznach i to, jak prezentuje się środowisko lokalne mocno zależy od gospodyń. Np. Irena Lesiak z Kazimierza uważa, iż powinno się eksploatować i sprzedawać produkty regionalne nawet z małych gospodarstw. Trudna jest także sprawa zbytu owoców, które się często niszczą.

Kobiety podkreślały, że niska cena skupu żywności - 2,70 zł za kg zniechęca do hodowli, zwłaszcza gdy wszystko drożeje, a ceny mięsa i wędlin w sprzedaży są niebotycznie drogie.

Anna Myszyńska podkreślała, że kiedyś kobiety umiały wszystko robić w zagrodzie, a wytwarzanie produktów w domu było zdrowe, tańsze i dawało wiele satysfakcji. Zarówno wojewoda, jak inni goście tudzież organizatorki spotkania szukają ludzi tzw. pozytywnie zakręconych, bo jeśli nawet pomysły wydają się teraz nierealne, to można nad nimi pracować tak, żeby zachęcić młodych, którzy wyjechali za granicę do powrotu i rozwijania swoich pomysłów w Polsce i dla Polski. Stwierdzono bowiem, że śląska wieś starzeje się, bo rodzi się mało dzieci, bowiem ci co kończą studia zakładają rodziny z daleka od domu i regionu.

Sołtys Rudziczki Janina Stanisława, przypomniała, że jest u nich Wiejskie Centrum Aktywizacji Wsi, która liczy 900 mieszkańców. Urządzają różne imprezy, a spotkania z braku lokalu robią na korytarzu, w szkole, stąd prośba i wniosek o pomoc w uzyskaniu odpowiedniego pomieszczenia. Były też wnioski o dowartościowanie pracy sołtysów, którzy są także inkasentami i ludźmi do wszystkiego. Kilkakrotnie podejmowano dyskusję na temat bezpośredniego zbytu produktów od gospodyń, ale tak, żeby to nie zniechęcało osoby zaangażowane, z uwzględnieniem opatentowania specyfiku przez blokowanie przepisów indywidualnych gospodyń.

Witold Hreczaniuk podniósł sprawę wypoczynku letniego i ferii zimowych dla dzieci ze wsi, które wymagają szczególnej pomocy. Zwrócono też uwagę na konieczność szkolenia rolników w zakresie korzystania z finansów unijnych dla aktywizacji ekonomicznej gospodarstw.

Spotkanie miało twórczy i aktywny charakter, poruszono wiele spraw, zapoznano się z osobą nowego wojewody, który pozytywnie ustosunkował się do wniosków i pracy kobiet, jeśli to będzie możliwe w środowiskach wiejskich - pomoże. W czasie spotkania odbyła się też degustacja pysznego ciasta i faworków, które upiekła część uczestniczek. Podziękowania, podsumowania i pożegnania dokonała Teresa Kamieniecka - Hreczaniuk.

Daniela Długosz Pencza

POD PATRONATEM:

- STAROSTWA POWIATOWEGO W PRUDNIKU
- PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ W BIAŁEJ
- REDAKCJI „TYGODNIKA PRUDNICKIEGO”

W BIAŁEJ - 5 LUTEGO SPOTKANIE Z JAPONIĄ



W wyniku porozumienia ministerstw spraw zagranicznych Unii Europejskiej i Japonii, w ubiegłym roku ogłoszony został międzynarodowy program pod hasłem: 2005. UNIA EUROPEJSKA - JAPONIA. ROK WYMIANY OBYWATELSKIEJ.

Ta oficjalna inspiracja, w połączeniu z sentymentem nawiązującym do lat 80. i 90., kiedy bardzo aktywnie działał opolski oddział Towarzystwa Polsko - Japońskiego i w kontakcie z grupą ludzi, którzy do dzisiaj wspominają tamten czas, a przede wszystkim w kontakcie z zaprzyjaźnionym Japończykiem - Masakatsu Yoshidą, narodziła się inicjatywa zorganizowania cyklu imprez pod wspólnym hasłem SPOTKANIA Z JAPONIĄ.

Tego zadania podjęły się wspólnie trzy placówki: Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Białej, Prudnicki Ośrodek Kultury oraz Muzeum Ziemi Prudnickiej. W drugiej połowie roku 2005 odbyło się kilkanaście różnorodnych spotkań i wystaw popularyzujących historię i współczesność Kraju Kwitnącej Wiśni m.in. japońskie ogrody, teatr, religie, haiku, sztuki walki, grafikę, ikebana, origami. O wszystkich działaniach pisaliśmy w naszej gazecie systematycznie. Większość imprez prezentowana była w Białej i w Prudniku, a niektóre wystawy przeniesione zostały również do innych środowisk - do Głucholaz, Strzelec Opolskich, Ozimka. Jesienne imprezy miały być finałem cyklu, ale stały się tylko podsumowaniem pierwszego etapu.

Aktualne SPOTKANIE Z JAPONIĄ W BIAŁEJ uznać można za kontynuację i inaugurację programu imprez w roku 2006.

Spotkanie w Białej to przede wszystkim WIELKA WYSTAWA zainspirowana całoroczną pracą sekcji plastycznej przy Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Białej i ogłoszonym przez „Tygodnik Prudnicki” konkursem origami.

Typowe figurki origami są tylko częścią ekspozycji poszerzonej o prace formą lub treścią nawiązujące do motywów japońskich, z zakresu papieroplastyki, malarstwa, rysunku.

Wystawa prezentuje około 1000 prac ponad 400 autorów (dzieci, młodzieży i dorosłych) z 26 placówek i organizacji z terenu gminy Biała, z różnych stron województwa i kraju, a także z zagranicy.

Zespołowo w wystawie udział biorą:

- przedszkole w Białej i w Prudniku nr 4,
 - szkoły podstawowe w Białej, Gostomi, Łącku, Szczedrzyku, Szybowicach, Moszczance i Prudniku nr 3,
 - gimnazja w Strzelcach Opolskich nr 1, Ozimku nr 1 i 2 i Łącku,
 - licea ogólnokształcące: w Gostyninie im. T. Kościuszki i Płocku im. S. Małachowskiego,
 - pracownia plastyczna przy szkole - Mesto Albrechtice (Czechy),
 - świetlica przy szkole podstawowej nr 4 w Prudniku,
 - świetlice środowiskowe w gminie Biała: w Chrzelicach, Grabinie, Kolnowicach, Laskowcu, Nowej Wsi, Prężynie i Śmiczu,
 - Koło Gospodyń Wiejskich w Trzebinie,
 - DFK w Kadłubie k. Strzelec Opolskich,
 - gminne ośrodki kultury (sekcje plastyczne) w Lubrzy, Tułowicach i Białej.
- Indywidualnie swoje prace prezentują: Konrad Hejneman z Łasku - Kolumny, Aleksandra Hejneman z Prężyny oraz artyści plastycy: Joanna Dubiel - Stonoga i Urszula Serafin - Noga z Ozimka, Anna Rogowska ze Strzelca Opolskich, Renata Kukła z Głucholaz i Danuta Hejneman z Prężyny (gm. Biała).

Całość ekspozycji tworzą również inne wystawy:

- „Nie tylko Tokio” - fotografia Maksza Skrzeczowskiego z Warszawy,

- oryginalne japońskie kimono i latawce,

- rysunki dzieci japońskich i kaligrafia.

Uroczysty wernisaż przewidziany jest na 5 lutego 2006 (niedziela) o godz. 15 w salach Gminnego Centrum Kultury w Białej ul. Prudnicka 35. Na wernisażu wystąpi Janusz TOCZEK z Nysy (flet, gitara, śpiew i opowieści o Japonii) - muzyk, który w ostatnich latach kilkakrotnie przebywał i koncertował w Japonii. Taniec inspirowany muzyką japońską zaprezentuje zespół „PONK” z Białej. W spotkaniu udział weźmie m.in. grupa „dinozaurów” czyli osób, które kilkanaście lat temu tworzyły na Opolszczyźnie Towarzystwo Polsko - Japońskie i potem aktywnie realizowały wiele interesujących przedsięwzięć (wśród nich również Urszula Rzepiela z Prudnika, Eryk Murlowski z Chrzelic czy obecna posłanka - Danuta Jazłowiecka). Udało się też zaprosić kilka dzisiaj dorosłych kobiet, które na początku lat 90. jako dzieci należały do wojewódzkiego klubu origami (wśród nich Daria Rzepiela i jej brat Iwo oraz Barbara Wróbel (z d. Jasińska) z Prudnika i Dorota Brajer (z d. Szuman) z Krobusza (gm. Biała).

Spotkanie w Białej jest oczywiście otwarte i Gminne Centrum Kultury - główny organizator imprezy

SERDECZNIE ZAPRASZA wszystkich zainteresowanych.

Marek Karp



Wieczór kolęd i pastorałek

- spotkanie przy oplatku i modlitwie prudnickich Sybiraków

25 stycznia w Prudnickim Ośrodku Kultury odbyło się kolejne noworoczne spotkanie w świątecznym klimacie. Tym razem świętowali członkowie prudnickiego Związku Sybiraków oddziału terenowego w Prudniku.

Na spotkaniu, kapelan związku ks. dr Stanisław Bogaczewicz odznaczony został przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Sybiraków odznaczeniem doceniającym jego dotychczasową postać.





Sport

5 Sportowy tydzień na ziemi prudnickiej

SPORTOWY Tydzień

Lodowaty dylemat

”

Miało być dla młodzieży na ferie lodowisko, ale naszym strażakom z lodowiskiem nie wyszło. - Nie po raz pierwszy młodzież zostawia się na lodzie.

(n)

Strony sportowe redaguje:
Damian Wicher

Adres Redakcji:
48-200 Prudnik
ul. Kościuszki 13A
tel. 077436-28-77

e-mail:
sport@tygodnikprudnicki.pl

INFORMACJE

Prudnicka NBA Prudnicka Liga Siatkówki

W związku z ogłoszoną Żalobą Narodową rozgrywki Prudnickiej NBA z 30 stycznia zostaną rozegrane 6 lutego, natomiast kolejka Prudnickiej Ligi Siatkówki z dnia 31.01.2006 zostanie rozegrana 7 lutego.

Prudnicka Liga Halowej Piłki Nożnej rozpocznie się w sobotę 4 lutego o godz. 14.00. Rozgrywki rozpoczną się od 2. kolejki (odwołana 1. kolejka zostanie rozegrana jako ostatnia w 1 rundzie).

OSiR

PIŁKA NOŻNA

Turniej trampkarzy

27 stycznia w hali sportowej gimnazjum w Białej odbył się gminny halowy turniej trampkarzy, w którym uczestniczyły trzy drużyny trampkarzy występujące w powiatowej lidze: **Polonia Biała**, **Polonia Pogórze** i **LZS Chrzelice**. Rozegrano trzy mecze turniejowe:

PIŁKA NOŻNA | Wyniki

Polonia Biała - LZS Chrzelice	6:4
LZS Chrzelice - Polonia Pogórze	3:1
Polonia Biała - Polonia Pogórze	7:7

1. Polonia Biała	3 pkt.
2. LZS Chrzelice	2 pkt.
3. Polonia Pogórze	1 pkt.

(n)

APEL

Wesprzyj

Upewniamy, że nasz Klub Kolarski Ziemia Prudnicka „Góral”, specjalizujący się w kolarstwie górskim MTB został z dniem 19 maja 2005 wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego (Nr 0000120811) jako organizacja pożytku publicznego. Oznacza to, że każdy podatnik może dokonać odpisu 1% należnego fiskusowi podatku przekazując obliczoną kwotę na Nasze konto w Banku Spółdzielczym w Prudniku:

92 8905 0000 2000 0017 8448 0001

Zgromadzone środki przeznaczamy na szkolenie dzieci i młodzieży chcącej uprawiać kolarstwo górskie oraz na udział w zawodach krajowych i zagranicznych. Prosimy o dołączenie do grona naszych dobroczyńców. Nasi młodzi kolarze liczą na państwa pomoc.

Zarząd Klubu

PIŁKA NOŻNA

I TURNIEJ O PUCHAR BURMISTRZA GŁOGÓWKA

W czwartek 26 stycznia w głogóweckiej hali sportowej rozegrano I Turniej o Puchar Burmistrza Głogówka w Halowej Piłce Nożnej.

Przez kilka godzin prawie 170 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych rozgrywało mecze i kibicowało swoim kolegom. Zespoły podzielono na trzy kategorie wiekowe i w każdej grupie rozgrywano mecze systemem „każdy z każdym”.

W kategorii szkół podstawowych klas II – IV zwyciężyła drużyna z SP Walce, przed SP 1 Głogówek i SP Szonów. W kategorii klas V – VI I miejsce zajęła drużyna SP Nr 1 z Głogówka przed drużynami z Szonowa i Walec. W rywalizacji uczniów szkół gimnazjalnych zwyciężyła drużyna PG z Głogówka przed PG z Długomiłowic, PG Nr 1 Prudnika, PG Nr 2 z Prudnika i PG z Walec. Dodatkową atrakcją był mecz pokazowy najmłodszych zawodników KS Fortuny prowadzonych przez Artura Przybylskiego.

Wszystkim uczestnikom turnieju zapewniono obiad i napoje chłodzące, tak więc nikt nie narzekał, a zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy. Organizatorzy turnieju (Ireneusz Rut i Jarosław Płóciennik z PG w Głogówku) zapewniają, że impreza na stałe wejdzie do kalendarza imprez organizowanych w czasie zimowych ferii. Z lektury listy uczestników można zauważyć, że na turniej przyjechały drużyny z Długomiłowic, Walec i Prudnika, a zabrakło uczniów szkół z gminy Głogówek (nie wspominając, że drużyny z Szonowa przyjechały pod opieką rodziców, a nie nauczycieli!).

Niewielu uczniów wyjechało na zimowy wypoczynek, a tym, którzy pozostali w swoich miejscowościach zaproponowano kilka możliwości spędzenia wolnego czasu. Jedną z nich był turniej halowej piłki nożnej.

ŁUCZNICTWO

PRUDNICKIE ZAWODY

Hala prudnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji była areną ogólnopolskich zmagania łuczniczych. Na starcie rozegranych 21 i 22 stycznia zawodów stanęło ponad stu przedstawicieli polskiego łuku.

O krok od finału była Małgorzata Kublika, która w 1/2 uległa Wioletcie Myszor (Łuczniczka Żywiec) 112:113. Naszą za-



wodniczkę pech nie opuścił również w pojedynku o 3. lokatę, który przegrała z Małgorzatą Ćwieniec (Sobieraj) 113:114. Druga z reprezentantek Obuwnika Alicja Trzcionka przyczoła z zawodami ukończyła na 1/8, kiedy to uległa Martynie Szeludze (Strzelec Legnica) 152:161. Los klubowej koleżanki podzielił Jakub Helbin przegrywając w walce o ćwierćfinał z Robertem Barylskim (Spółem Łódź) 161:164. Ostatecznie Kublika była 4., Trzcionka 13., a Helbin 10. Pierwsze lokaty zajęli: Karina Lipiarska (Kmita Zabierzów) i olimpijczyk z Aten Jacek Próć (Strzelec Legnica).

Dlatego dziwi, że nauczyciele wychowania fizycznego „olali” możliwość zapewnienia swoim podopiecznym udziału w turnieju. Chyba dlatego, że nie liczy się tu zwycięstwo, a jedynie udział oraz radość dzieci. Może udziału w takim turnieju nie można zapisać we wniosku o awans zawodowy? A może, po prostu, nauczyciele wyszli z założenia, że oni także muszą odpocząć (zwłaszcza od dzieci)?

(j)

INFORMACJE

Turniej Miast i Gmin

Gmina Prudnik zajęła drugie miejsce w województwie w XI edycji Sportowego Turnieju Miast i Gmin 2005 pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Jest to największa impreza sportu masowego nie tylko w Polsce ale również w Europie. Warunkiem zaliczenia uczestnictwa w Turnieju jest udział w jednej z wielu form rekreacji fizycznej: grze, sporcie indywidualnym lub zespołowym, turystyce lub innej aktywności ruchowej – nieprzerwanie przez minimum 15 minut. Celem głównym Turnieju jest aktywizacja ruchowa jak największej liczby naszych obywateli, szczególnie tych którzy dotychczas nie interesowali się rekreacją fizyczną, nie uprawiają sportu, nie ćwiczą codziennie, nie wyjeżdżają na weekendy i wycieczki. W porównaniu z ubiegłym rokiem poprawiliśmy się o jedną lokatę – mówi zadowolony dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku Adam Jocher.

Damian WICHER

INFORMACJE

Na rzecz sportu

W Korfantowie od 1985 r. realizowane są zadania na rzecz rozwoju sportu w gminie ujęte w opracowanym „Programie rozwoju kultury i sportu”. W programie nakreślono między innymi zadania na rzecz utworzenia na terenie gminy trzech centrów kultury. Na południu gminy tę rolę spełnia **Ścinawa Nyska**, w której w 2005 r. oddano po remoncie do użytku dwa odkryte baseny kąpielowe. Dobudowane zostały przy basenach toalety i pomieszczenia socjalne. W wiejskim domu kultury w **Ścinawie** mieści się również hala sportowa z boiskiem do gry w siatkówkę. Korzystają z tej hali między innymi uczniowie miejscowej szkoły podstawowej i gimnazjum. Drugim centrum kulturalno - sportowym jest siedziba gminy - **Korfantów**. Tu, w minionym roku oddano do użytku halę sportową przy zespole szkół o rozmiarach 22 x 44 m. Na hali można rozgrywać dwa mecze siatkówki oddzielnie. Z hali odpłatnie korzystają grupy zrzeszone i niezrzeszone, a od zespołów sportowych działających przy MGOK nie pobiera się żadnych opłat. Rolę animatora kultury w środkowej części gminy spełnia natomiast Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury. Ponadto przy stadionie miejskim znajduje się pawilon sportowy z pokojami gościnnymi dla sportowców. W obiekcie tym są natryski, łazienki, wc, mini kuchnia itp. Trzecim centrum kultury i sportu jest położony w północnej części gminy **Przechód**. Tu w minionym roku oddano do użytku salę gimnastyczną. Wielką popularnością cieszy się tu piłka wodna (tzw. waterball), która zdobyła uznanie przybyszów z zagranicy. Organizatorem zawodów jest miejscowa OSP. Rolę centrum kultury spełnia w **Przechodzie** wiejski dom kultury.

Damian WICHER

(nok)

PLEBISCYT

PLEBISCYT 2005 NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA, TRENERA I SPORTOWCĄ-UCZNIĄ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

Trwa plebiscyt na najpopularniejszych sportowców, trenerów oraz sportowców-uczniów powiatu prudnickiego 2005 roku. Tym razem postanowiliśmy urozmaicić zabawę i za pomocą państwa głosów wybrać również najbardziej usportowioną szkołę.

Pierwsza runda potrwa do 10 lutego, w tym czasie mogą państwo głosować na swoich faworytów spośród wszystkich kandydatów umieszczonych na liście. Po podliczeniu głosów do drugiego, decydującego etapu (15 lutego – 31 marca) zakwalifikujemy 10 sportowców, 5 trenerów, oraz 5 sportowców-uczniów. W drugim etapie znajdzie się także 5 szkół, przy czym w tej kategorii wręczymy dwie statuetki – najwyższej sklasyfikowanej szkole miejskiej i wiejskiej.

Kto w poszczególnych kategoriach znajdzie się na samym szczycie, dowiemy się w kwietniu. Wtedy ogłosimy także, które z wydarzeń uznaliśmy za Wydarzenie Roku 2005. Przypomnijmy, że przed rokiem triumfowali: Gabriela Kowalska (sportowiec), Mateusz Zakaszewski (sportowiec-uczeń), Marek Zabiegała (trener), Ewa Jankowska i Wioletta Skapczyk (za wydarzenie roku).

SPORTOWIEC

Barnaba Pustelniak (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Joanna Czerwińska (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Jan Siekaniec (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Gabriela Kowalska (jeździectwo, Olimp Prudnik) ■ Alicja Trzcionka (łuczniactwo, Obuwnik Prudnik) ■ Paweł Licznar (piłka nożna, LZS Czyżowice) ■ Natalia Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Grzegorz Jankowski (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Tomasz Łakis (koszykówka, Po-

goń Prudnik) ■ Bartosz Trytek (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Marcin Łakis (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Łukasz Kłus (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Henryk Jagielski (kolarstwo, niezrzeszony) ■ Wojciech Nierobisz (kolarstwo, niezrzeszony) ■ Czesław Dumkiewicz (biegi, niezrzeszony) ■ Joanna Powroźnik (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Kazimierz Olszyński (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Dariusz Partyczny (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Marcin Rudzki (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Tomasz Kozar (piłka nożna, LZS Czyżowice) ■ Jacek Rusznica (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Sebastian Muzyka (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Damian Kaps (piłka nożna, LZS Dytmarów) ■ Katarzyna Gwiazdoń (triathlon, ZP Góral Prudnik) ■ Bogusław Pogoda (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Tomasz Maciuch (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Tomasz Rozkosz (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Monika Macieñtowitz (piłka nożna, Rolnik Biedrzychowice) ■ Łukasz Jagierczyk (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Daniel Sikacki (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Marcin Kłosowski (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Łukasz Bielak (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Małgorzata Łubowska (piłka nożna, Rolnik Biedrzychowice) ■ Beata Mika (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Radosław Jankowski (piłka nożna, Pogoń Prudnik)

TRENER

Jarosław Szwadowski (koszykówka dziewcząt, PSP 1 Prudnik) ■ Zygmunt Wójcik (koszy-

kówka, Smyk Prudnik) ■ Eugeniusz Wydera (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Teresa Sokółowska (siatkówka, I LO Prudnik) ■ Sławomir Kożuszko (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Tadeusz Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Kazimierz Kocik (łuczniactwo, Obuwnik Prudnik) ■ Marek Zabiegała (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Stanisław Dyja (piłka nożna kobiet, Rolnik Biedrzychowice) ■ Remigiusz Powroźnik (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Dagoberth Kroll (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Witold Podwysocki (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Waldemar Bedryj (piłka nożna, LZS Czyżowice) ■ Mariusz Póchłopek (piłka nożna, Sparta Prudnik) ■ Eugeniusz Kurpiel (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Dariusz Przybylski (piłka nożna, Fortuna Głogówek) ■ Zofia Skowrońska (koszykówka, II LO Prudnik) ■ Andrzej Chybiński (koszykówka, I LO Prudnik)

SPORTOWIEC - UCZEŃ

Natalia Żymetka (pływanie, PSP 4 Prudnik) ■ Mateusz Zakaszewski (szachy, Zarzewie Prudnik) ■ Paulina Piekarska (siatkówka, I LO Prudnik) ■ Anna Surmiak (pływanie, PSP 4 Prudnik) ■ Bartosz Walczak (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Emilia Pawłowska (piłka nożna, Rolnik Biedrzychowice) ■ Agata Jurkiewicz (pływanie, PSP 3 Prudnik) ■ Magdalena Kościelniak (piłka nożna, Rolnik Biedrzychowice) ■ Tomasz Stopyra (pływanie, PSP 4 Prudnik) ■ Łukasz Jania (pływanie, PSP 2 Prudnik) ■ Justyna Małek (szachy, PSP 3 Prudnik) ■ Roland Gawlica (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Paulina Stosiek (biegi, PSP 4 Prudnik) ■ Przemysław Haczekiewicz (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Malwina Hajducka (ZP Góral Prudnik) ■ Maciej Bernacki (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Krzysztof Dębiński (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Michał Zabiegała (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Monika Kurpiel (pływanie, PSP 3 Prudnik) ■ Kacper Serafin (piłka nożna, PSP 3 Prudnik) ■ Mateusz Hakman (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Wojciech Bara (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Rafał Leszczyński (koszykówka, Pogoń Prudnik) ■ Paweł Janikowski (koszykówka, Smyk

Prudnik) ■ Kacper Stalicki (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Maciej Wer (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Maciej Cybulka (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Mateusz Kierdal (koszykówka, Smyk Prudnik) ■ Jakub Helbin (łuczniactwo, Obuwnik Prudnik), Maciej Wiatr (łuczniactwo, Obuwnik Prudnik) ■ Aneta Bolek (koszykówka, PSP 1 Prudnik), Adriana Klose (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Joanna Dębińska (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Paweł Cymbalista (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Adrian Hübner (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Anna Surma (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Przemysław Chudy (piłka nożna, Pogoń Prudnik), Kamil Olejnik (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Kamil Zahuta (karate, Zarzewie Prudnik) ■ Tomasz Rudzki (szachy, PSP 3 Prudnik) ■ Dariusz Genteman (kolarstwo, ZP Góral Prudnik) ■ Adam Fras (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Betina Kudlek (lekkoatletyka, PSP 1 Głogówek) ■ Aleksandra Parusel (lekkoatletyka, PSP Biała) ■ Patryk Chodyniecki (lekkoatletyka, PSP 1 Prudnik) ■ Paweł Wąsowski (lekkoatletyka, PSP 4 Prudnik) ■ Bogusław Sokółowski (lekkoatletyka, PSP 4 Prudnik) ■ Artur Bryk (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Michał Jaśkowiec (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Magdalena Bylica (koszykówka, PSP 1 Prudnik) ■ Maciej Rzepa (koszykówka, PSP 3 Prudnik) ■ Paweł Kras (lekkoatletyka, PSP 3 Prudnik) ■ Tobiasz Siano (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Tomasz Nowotny (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Michał Sokółowski (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Maciej Womperski (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Dawid Miller (piłka nożna, Polonia Pogórze) ■ Bartosz Wójtowicz (piłka nożna, Pogoń Prudnik) ■ Aneta Zabiegała (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Marcin Kramarz (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Paweł Piotrowski (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Magdalena Gajdemka (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Sonia Szymanek (karate, Polonia Torakan Biała) ■ Przemysław Sosnowski (piłka nożna, Sparta Prudnik) ■ Bartłomiej Bieganowski (piłka nożna, Raclavia Raclawice Śl.) ■ Dominik Ziemia (koszykówka, PSP 3 Prudnik) ■ Joanna Żarska (piłka nożna, PG 2 Prudnik) ■ Mateusz Małek (szachy, PG 1 Prudnik) ■ Ewa Filipiak (lekkoatletyka, PSP 3 Prudnik).


SZKOŁY

I Liceum Ogólnokształcące w Prudniku ■ II Liceum Ogólnokształcące w Prudniku ■ Zespół Szkół Rolniczych w Prudniku ■ Zespół Szkół Zawodowych w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 w Prudniku ■ Publiczne Gimnazjum nr 1-w

Prudniku ■ Publiczne Gimnazjum nr 2 w Prudniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Białej ■ Publiczne Gimnazjum w Białej ■ Liceum Ogólnokształcące w Białej ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Łączniku ■ Publiczne Gimnazjum w Łączniku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Pogórze ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Gostomii ■ Publiczna Szkoła w Śmiczu ■ Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Grabinie ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Radostyni ■ Zespół Szkół w Głogówku ■ Publiczne Gimnazjum nr 1 w Głogówku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Głogówku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Głogówku ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Twardawie ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Biedrzychowicach ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Szonowie ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Moszczance ■ Publiczna Szkoła Podstawowa z Łące Prudnickiej ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Rudzicze ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Szybowicach ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Lubrzy ■ Publiczne Gimnazjum w Lubrzy ■ Publiczna Szkoła Podstawowa w Dytmarowie ■ Publiczne Gimnazjum w Raclawicach Śląskich.

KUPONY I ETAPU PLEBISCYTU MOŻNA DOSTARCZAĆ DO 10 LUTEGO.

SPONSORZY



SKLEP „PASJA”
48-200 Prudnik,
Plac Zamkowy 3a



Fotografia • Turystyka
MEDIUM
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska



Księgarnia FOKUS
48-200 Prudnik
Plac Zamkowy 5



EUFORIA
Sklep Odzieżowy
Cropp, Oxide, Logic, Top Trendy, Oranz
Private Member, Ozone, Volcano
48-200 Prudnik
Pawilon METRO

Plebiscyt sportowy I RUNDA

Tygodnika Prudnickiego

Sportowiec

Trener

Sportowiec-Uczeń

Szkoła

2005

imię, nazwisko, adres głosującego

PIŁKA NOŻNA

SPARTA PRUDNIK NA TURNIEJU W RUDZIE ŚL.

MKS Sparta Prudnik odniosła znaczący w krótkiej historii klubu sukces, zajmując trzecie miejsce w bardzo silnie obsadzonym piłkarskim turnieju młodzików, który odbył się 22 stycznia w hali MOSiR w Halembie.

W turnieju udział wzięło 12 zespołów z Polski, Słowacji i Czech. Województwo polskie reprezentowały drużyny Rodła Opole i Sparty Prudnik, które los skojarzył w jednej grupie eliminacyjnej składającej się z sześciu zespołów. Już w pierwszym meczu doszło do derbów Opolszczyzny zakończonych bezbramkowym remisem. Obydwie drużyny w swoim inauguracyjnym meczu zagrały z respektem dla rywala, co mogło wpłynąć na uzyskany rezultat. Warto w tym miejscu dodać, że poprzedni mecz obydwu drużyn, który odbył się w listopadzie ubiegłego roku w Opolu w hali „Okraglak”, zakończył się pewnym zwycięstwem prudniczan 3:1. Jak się później okazało Sparta i Rodło zupełnie zdominowały swoją grupę, pewnie awansując do półfinału. Poniżej uzyskiwane przez MKS SPARTA wyniki grupowych meczy eliminacyjnych:

PIŁKA NOŻNA | Wyniki

Sparta - Rodło	0:0
Sparta - Promotor	1:0
Sparta - Stara Lubovna (Słowacja)	1:0
Sparta - Gwiazda Halemba	1:0
Sparta - Slavia Ruda Śląska	0:0

Decydujący o awansie do półfinału mecz prudniczan rozegrali ze Słowakami, tj. z Junosportem Stara Lubovna, podczas którego losy wygranej ważyły się do samego końca. Mecz z Promotorem i z Gwiazdą Halemba I przy odrobinie szczęścia i lepszej skuteczności, powinny być zakończyć się wyższą wygraną Sparty. Przewaga naszego zespołu w obydwu spotkaniach nie podlegała dyskusji. Przed ostatnim meczem w grupie sprawa awansu do dalszej fazy turnieju była już rozstrzygnięta. Dlatego też trener Mariusz Póchtłok dał pograć więcej zmiennikom, którzy wywalczyli remis ze Slavia.

W pierwszym półfinałowym meczu Sparta zmierzyła się z renomowanym BSK Bardejov ze Słowacji, niestety przegrywając 0:1. Półfinał ze Słowakami był bardzo wyrównany, a jedyną bramkę w całym turnieju (6 spotkań turniejowych) Sparta straciła w samej końcówce meczu. Bardejov nie chcąc ryzykować strzelania loteryjnych rzutów karnych najlepszemu bramkarzowi turnieju Sebastia-



Najlepszy bramkarz turnieju - Sebastian Rychlewicz

nowi Rychlewiczowi, po zdobyciu zwycięskiej bramki bronili jedynie korzystnego dla siebie wyniku. Drugi półfinał to szczęśliwa wygrana Gwiazdy Halemba II nad Rodłem po samobójczej bramce opolan, na kilkanaście sekund przed końcem meczu. W finale turnieju zwyciężył BSK Bardejov zdecydowanie pokonując Gwiazdę Halembę II 3:0.

Konfrontacja podopiecznych trenera Mariusza Póchtłoka, zwłaszcza z renomowanymi ekipami Rodła Opole i Gwiazdy Halemba (wielokrotni zwycięzcy turniejów rangi ogólnopolskiej czy międzynarodowej), potwierdziła duże możliwości i niemałe umiejętności piłkarskie młodzików prudnickiej Sparty. Pierwsze symptomy dobrej formy drużyny mieliśmy już podczas jesiennych turniejów ogólnopolskich zorganizowanych przez nasz klub, przy dużej pomocy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku. Wysoko oceniona przez przyjezdne ekipy organizacja tych turniej sprawiła, że MKS Sparta zapraszana jest w rewanżu na imprezy tak znaczącej rangi jak turniej w Rudzie Śląskiej. Dzięki temu, że osiągnęliśmy przy pomocy wielu osób i instytucji dobry poziom organizowanych na własnym terenie imprez oraz uzyskujemy równocześnie dobre wyniki sportowe, kolejne kluby deklarują z nami współpracę. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie udamy się na prestiżowo obsadzony turniej do Łodzi (zaproszenie HKS-u Łódź), bądź 19 lutego pojedziemy na rewanż do Słowacji.

Zarząd klubu młodzieżowego Sparta Prudnik informuje wszystkich zainteresowanych, że MKS Sparta jak dotychczas utrzymuje się wyłącznie dzięki pomocy finansowej sponsorów, a w szczególności rodziców zawodników. Dlatego też odczuwamy dużą satysfakcję z osiąganych wyników przez naszych podopiecznych, sprawiających swoją sportową postawą wiele przyjemności i radości przede wszystkim swoim rodzicom i sponsorom.



Młodzi Sparty po turnieju w Rudzie. Stoją od lewej: Pyziak Robert, Szczepaniak Łukasz, Dziwisz Mateusz, Serafin Kacper - kapitan, Ciesielka Szymon, Póchtłok Maciej, Sosnowski Przemysław, Marcion Marcin. W dolnym rzędzie od lewej: Pyziak Patryk, Tarkiewicz Maciej, Banak Paweł, Dąbrowski Łukasz, Rychlewicz Sebastian, Kania Paweł.

KARATE

PRZEGLĄD WYDARZEŃ 2005 KLUBU „POLONIA -TORAKAN” BIAŁA

Podsumowując ten rok warto przypomnieć miłe wydarzenia, które na trwałe zapisały się w pamięci uczniów i shihana Marka Zabiegały, dając powody do zadowolenia i wielkiej radości.

■ Uczestniczono w 12 zawodach rangi ogólnopolskiej oraz międzynarodowej,

■ Klub zdobył tytuł i puchar dla najlepszej drużyny kilkakrotnie w ciągu roku na zawodach:

- I m. - XIII Mistrzostwa Dolnego Śląska - WKF Młodzików, Kadetów, Juniorów i Seniorów - 10-04-2005r. Legnica,
- I m. - XV Leszczyńskie Mistrzostwa o Puchar Prezydenta Miasta Leszna - 12-06-2005r. Leszno,
- I m. - XIII Mistrzostwa Ziemi Legnickiej - 29-10-2005r. Legnica,
- III m. - XI Ogólnopolski Turniej Dzieci, Młodzików i Kadetów - 03-05-2005r. Zawadzkie,

■ Zawodnicy kilkakrotnie zdobywali tytuł **najlepszego zawodnika** turnieju: **Bartosz Walczak**

- XIII Mistrzostwa Dolnego Śląska - WKF Młodzików, Kadetów, Juniorów i Seniorów 10-04-2005r. Legnica,
- XII Mistrzostwa Dolnego Śląska - Dzieci i Młodzieży 23-04-2005r. Wrocław,

- XI Ogólnopolski Turniej Dzieci, Młodzików i Kadetów 03-05-2005r. Zawadzkie,
- XV Leszczyńskie Mistrzostwa o Puchar Prezydenta Miasta Leszna 12-06-2004r. Leszno,

■ W ogólnopolskim rankingu na „Najlepszego Zawodnika Kraju”:

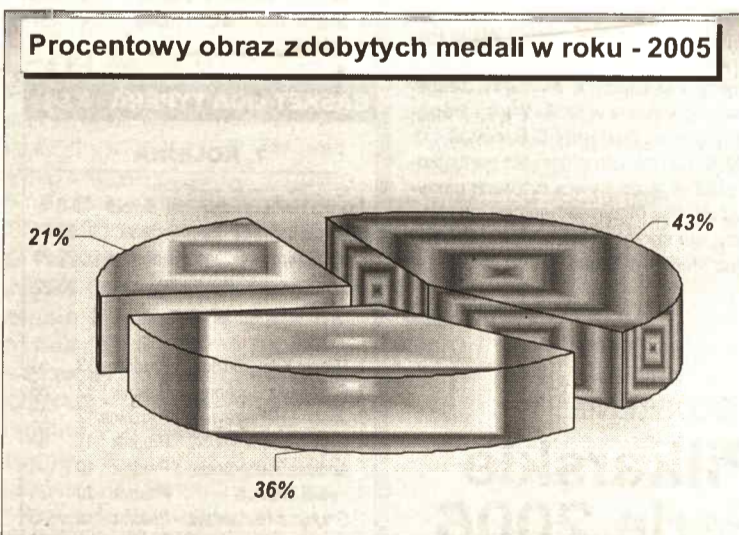
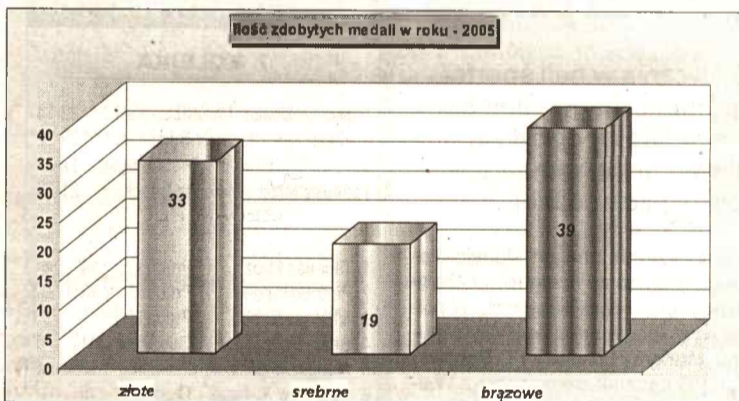
- II m. zajął: **Michał Zabiegała** - kata 12-13 lat chłopców
- II m. zajął: **Łukasz Zabiegała** - kumite młodzików
- II m. zajął: **Paweł Piotrowski** - kata młodzików
- II m. zajął: **Bartosz Walczak** - kata kadetów

■ Najlepszą zawodniczką klubu wśród dziewcząt została **Aneta Zabiegała** - z dorobkiem: 3 złote, 3 srebrne i 3 brązowe medale,

■ Najlepszym zawodnikiem klubu wśród chłopców został **Łukasz Zabiegała** - z wynikiem: 8 złotych, 2 srebrnych i 2 brązowych medali, który pokonał klubowego kolegę Bartosza Walczaka,

■ Roczny bilans medalowy wynosi: **91 medali (33 złote, 19 srebrnych i 39 brązowych)**,

■ W plebiscycie na „Najlepszego Trenera Roku - 2004” organizowanym przez redakcję „Tygodnika Prudnickiego”, **zwyciężył shihan Marek Zabiegała**.



Wzorem lat ubiegłych w ciągu roku, oprócz regularnych treningów, odbyły się zgrupowania, organizowane w czasie wolnym od nauki szkolnej, zimowe - w Pokrzywniej (w górach) i letnie - w Sianożętach (nad morzem), które są stałym elementem cyklu ćwiczeń prowadzonych przez shihana Marka Zabiegały. Są one ciekawym połączeniem treningu i wypoczynku, doskonałą wytrzymałość, dyscyplinują i dają okazję do zdobycia wyższych stopni.

Aby zachęcić uczniów do udziału w zgrupowaniach trener Marek Zabiegała

nie ustaje w wymyślaniu nowych form treningów, również sam biorąc udział w różnorodnych szkoleniach w dziedzinie sztuk walki. Stałe systematyczne ćwiczenia zaowocowały także w tym roku złotym medalem w kata indywidualnym seniorów starszych „Dinozaurów”. Tytuł ten jest w jego posiadaniu ósmy rok. Ponadto złoty medal również w kata indywidualnym podczas II European Cuprum CUP w Legnicy.

60 POGONI
LAT

Pogoń Prudnik 1945 - 2005



Seniorzy po wywalczeniu mistrzostwa Opolszczyzny rozpoczęli zmagania o wejście do I ligi. Turniej odbył się w Poznaniu. Wyniki:

13.03.64

Pogoń Prudnik - Zastal Zielona G.	61:66
14.03.64	
Pogoń Prudnik - AZS Poznań	49:64
15.03.64	
Pogoń Prudnik - Słęża Wrocław	43:76

Prudniczanie występowali w składzie: Kazimierz Pałka, Hary Pusz, Andrzej Rogowski, Adam Pans, Adam Dudek, Jerzy Kamafel, Edward Saków, Ernest Bogut, Andrzej Buczkowski, Bogumił Grabowski.

Rok 1965 był rokiem jubileuszu 20-lecia Pogoni. Na akademię z tej okazji zaproszono 68 byłych zawodników i 46 działaczy. Na adres klubu napłynęły listy gratulacyjne. Imprezom towarzyszyła, usytuowana przy Placu Wolności imponująca wystawa wieńcząca dwudziestoletni dorobek Pogoni. Rada pracownicza ufundowała klubową sztandar. Doszło do meczu oldbojów Pogoni z Odrą Opole. Uehonorowano zasłużonych działaczy i sportowców.

Początek sezonu 1965/66 nie należał do udanych dla piłkarzy Pogoni. Na jesień 1965 roku Pogoń osiągnęła następujące wyniki:

Pogoń Prudnik - Odra II Opole	2:0
Stal Zawadzkie - Pogoń Prudnik	6:1
Pogoń Prudnik - KS Nysa	2:2
Budowlani Strzelce - Pogoń Prudnik	0:1
Pogoń Prudnik - Otmęt Krapkowie	1:0
Sparta Paczków - Pogoń Prudnik	1:0
Pogoń Prudnik - Stal Nysa	1:0
Unia Głucholazy - Pogoń Prudnik	2:0
Pionier Strzelce - Pogoń Prudnik	0:0
Pogoń Prudnik - Metal Kluczbork	1:2
Pogoń Prudnik - KKS Kluczbork	0:1
Pogoń Prudnik - Stal Racibórz	0:0
Stal Brzeg - Pogoń Prudnik	2:0
Pogoń Prudnik - Unia Krapkowie	2:1
Odra II Opole - Pogoń Prudnik	0:2

Zdecydowanie lepiej grali koszykarze Pogoni, którzy zajęli pierwsze miejsce w rozgrywkach:

Piast Brzeg - Pogoń Prudnik	53:59
Kolejarz Opole - Pogoń Prudnik	45:46
Metal Kluczbork - Pogoń Prudnik	45:46
Polonia Głubczyce - Pogoń Prudnik	45:46
Start Racibórz - Pogoń Prudnik	58:79
Unia Racibórz - Pogoń Prudnik	70:67
Fortuna Głogówek - Pogoń Prudnik	40:73
Piast Brzeg - Pogoń Prudnik	58:76
Kolejarz Opole - Pogoń Prudnik	63:59
Pogoń Prudnik - Metal Kluczbork	68:65
Pogoń Prudnik - Polonia Głubczyce	107:44
Stal Racibórz - Pogoń Prudnik	43:75
Pogoń Prudnik - Fortuna Głogówek	96:44
Stal Racibórz - Pogoń Prudnik	64:61

Końcowa tabela sezonu 1964/65:

1. Pogoń Prudnik	14	25
2. Piast Brzeg	14	24
3. Kolejarz Opole	13	22
4. Unia acibórz	13	20
5. Metal Kluczbork	13	20
6. Stal acibórz	13	18
7. Fortuna Głogówek	14	17
8. Polonia Głubczyce		

Przed prudnickimi koszykarzami kolejny raz otworzyła się szansa walki o awans do ekstraklasy.

Biuro Ochrony RANGER Sp. z o.o.



OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ochrony osób i mienia
- monitorowania obiektów
- montażu systemów alarmowych
- usług porządkowych

ul. Filipowicza 2, 52-200 Wrocław
tel. 071/791-30-20,
fax. 071/368-15-05
www.ranger.com.pl

Zapraszamy do wypoczynku w naszym Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym położonym nad Jeziorem Ostrawskim na Kujawach

OFERUJEMY
pokoje 2, 3 5-cio osobowe z łazienkami
restaurację, bar

**Gospodarstwo Agroturystyczne
ŁOWISKO** Pokrzywna 102 (obok kaplejska)

posiada w ciągłej sprzedaży ryby: pstrąg, jesiotr. Przyjmujemy zamówienia na ryby wędzone.

Tel. 504 003 308

**BIURO
RACHUNKOWE**
Małgorzata Jaszczyszyn

**ŚWIADECTWO
KWALIFIKACYJNE
NR 23952/01, OC**

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85
kom. 0602712926

**PRZEPISYWANIE
TEKSTÓW I PRAC**
prace dyplomowe, licencjackie
magisterskie, zaliczeniowe i inne

wykresy, tabele, rysunki
SKANOWANIE I WYDRUK

możliwa oprawa graficzna prac

tel. 0502 938 157 - cały dzień
436 82 77 - wieczorem

archiwizacja tekstów i rysunków na płycie CD
czas realizacji zamówienia - do 20 stron dziennie

STUDIO VIDEO



ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 436 03 71, 406 80 85
kom. 0608 389 731

**DOM USŁUG
POGRZEBOWYCH**
PROFESJONALNA
ORGANIZACJA POGRZEBÓW

- PRZEWÓZ ZWŁOK
W KRAJU I ZA GRANICĄ
- KREMACJA
- EKSHUMACJA

PRUDNIK, ul. Kościuszki 19
TELEFONY:
077 436-23-71, 077 436-20-13
0602 471380
(czynny całą dobę)

www.fotojoker.pl





Wyślij fotki przez internet!
Odbierz u Królika! Promocje!!!!!!
Prudnik >> Sobieskiego 5
Promocje!!! www.fotokrolik.aro.pl

Kancelaria Księgowo-Podatkowa sc
48-200 Prudnik, ul. Plac Wolności 9/2

ŚWIADCZY USŁUGI:

- księgowo-podatkowe
- plące, kadry, ZUS - prawo pracy
- doradztwo podatkowe, analizy ekonomiczne
- rozliczanie podatków holenderskich, niemieckich i innych (w tym zwroty podatków z zagranicy)

ZAPRASZAMY
Kancelaria czynna od 8.00 - 16.00, tel. 436-56-01
Filia: 48-210 Biała, ul. 1 Maja 32 czynna:
poniedziałek: 10.00 - 14.00, czwartek: 10.00 - 14.00
tel. 438-75-28

TRWA NABÓR
do LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
w systemie eksternistycznym (12 miesięcy).

Odpłatność w ratach. Zajęcia w soboty i niedziele.
Zebranie organizacyjne odbędzie się 4.02.2006 o godz. 10.00
w auli LO Nr 1 ul. Gimnazjalna 2

Przyjmowanie dokumentów i zapisy:
Ośrodek Szkoleniowy „WUREX” w Prudniku ul. Gimnazjalna 2
Tel. 077 4362316

BIURO PODRÓŻY „MERKURY”
NYSA, ul. Wrocławska 2
Filia w Prudniku, Dom Towarowy, parter
Tel. 77 / 436-44-42

oferujemy

- przewozy do wszystkich krajów Europy,
- bilety lotnicze i promowe
- wczasy, wycieczki, kolonie, zimowiska
- ubezpieczenia i Kartę Euro, 26

NOWOŚĆ
wyjazdy z Prudnika do:

Austrii • Francji
Belgii • Holandii
Luksemburga • Danii

**OKNOPLAST
GOŚWINOWICE**

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**

OKNOPLAST - GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61



**BIURO
HANDLOWE
Prudnik**
ul. Powstańców Śl. 2
tel. 436 03 00

Głuchołazy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10



**KBE
SYSTEMY OKIENNE**

PLATYNOWE OKNO

EFS  

**Fundusze Strukturalne Szansą dla województwa opolskiego
ZAŁÓŻ WŁASNE MIKROPRZEDSIĘBIORSTWO**

Własna firma TAK! - Alej jak? Projekt dla osób pragnących być biznesmenami.
Warunki uczestnictwa: o udział w projekcie mogą się ubiegać wyłącznie osoby spełniające następujące kryteria formalne:

- osoby fizyczne, niezarejestrowane jako bezrobotne
- zamierzające rozpocząć własną działalność gospodarczą (bez względu na wiek, pleć i doświadczenie zawodowe), z wyłączeniem osób, które prowadziły działalność gospodarczą po 1 stycznia 2004 r.

Priorytetowo będą traktowane osoby:

- odchodzące z rolnictwa i domownicy w gospodarstwie rolnym
- młodzież do 25 roku życia
- osoby zagrożone utratą zatrudnienia

MASZ POMYSŁ NA DALSZE ŻYCIE! DOBRY BIZNES-PPLAN. ZAPRASZAMY
W ramach ZPORR działania 2.5. Promocja Przedsiębiorczości zapewniamy: szkolenia, doradztwo oraz pomoc finansową na inwestycje do 20.000 zł i wsparcie pomostowe

Fundacja Dla Dobra Publicznego, ul. Grunwaldzka 27 Kędzierzyn-Koźle tel. 483-40-53, 48-10-300
lub Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku p. Danuta Stopyra, p. Marek Zarosiński
Zasięg terytorialny - powiaty: kędzierzyński-kozielski i prudnicki
www.fddp.pl

KREDYTY

ELEKTRONIK CENTRUM
ul. Armii Krajowej nr 6
48-200 Prudnik
tel. (077) 436 33 23



CHROBRY
Twoje Finansowe Wsparcie

*Mistrzowie dyplomowani optyki okularowej
zapewniają profesjonalny dobór i wykonanie
okularów w:*

**CENTRUM OPTYCZNYM
OPTYK - AN**

Prudnik, ul. Górna 2
tel. 436 04 00 10⁰⁰-17⁰⁰

REALIZUJEMY RECEPTY KAS CHORYCH

OKULISTA - lek. med. B. Orkisz
PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK 15.00 - 17.00

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

Już czas najwyższy zmienić firany!

**SALON FIRAN
GARDI-DECOR**

Pl. Szarych Szeregów 1-2 Prudnik
(077) 436 98 02

Głogówek, RYNEK (obok Banku Spółdzielczego)
tel. (077) 437 23 30

*Profesjonalna obsługa
Szycie, modelowanie
Pomiar w domu, wieszanie*

10% rabatu Tylko do końca lutego na KAŻDYM zamówionym towarze

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:**
48-200 Prudnik
ul. Kościuszki 13a
tel/fax: 436-28-77

Aleksander Kramarz • Prudnik • ul. Jagiellońska 22 • tel./fax 436-59-68
www.medium.punkt.pl medium@punkt.pl

MEDIUM

TURYSTYKA FOTOGRAFIKA

Szczęśliwego Nowego Roku 2006 klientom firmy Medium oraz prudniczanom życzy ekipa Medium

PROMOCJE LATO 2006
I ZNIŻKI OD 2.01 - DO 31.01

WSTĄP PO KATALOG

Z BELGII I HOLANDII

NYSA ul. Piłsudskiego 62
tel. 077 1433 00 51
PRUDNIK ul. Grunwaldzka
tel. 0602 408 697
GŁUBCZYCE
ul. Grunwaldzka 24
tel. 077 1485 06 26

MEBLE STYLÓWE



Sprzedaż hurtowa i detaliczna



Hotel Oaza

48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-84-81

Hotel OAZA gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę.
Restauracja z salą bankietową na 100 osób, salą taneczną na 60 osób, salą konferencyjną z barem organizuje imprezy: wesela, komunie, imieniny, urodziny, zjazdy rodzinne, dancingi, bankiety z muzyką na żywo. Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące.

Hotel czynny całą dobę.
Restauracja czynna od godz. 12.00

TRI CITY

KREDYT GOTÓWKOWY

BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH

RÓWNIEŻ BEZ WSPÓŁMAŁŻONKA I PORĘCZYCIELI
wszystkie formalności na miejscu

- Specjalna oferta dla emerytów i pracowników MSWiA, MON, MS oraz pracowników urzędów i instytucji państwowych
- Kredyt dobierany
- Kredyt konsolidacyjny (na spłatę innych kredytów)
- Kredyt od 500 zł nawet do 60 000 zł

www.tricity.pl
Infolinia: 0801 643 543
Tel. 077 448 70 79

Nysa, ul. Piłsudskiego 40
IV piętro, pokój 403
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 17.00

Przyjmujemy na stanowisko kierownicze osobę posiadającą doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej.

tel. 607 730649

**PRYWATNY GABINET
MASAŻU**

Lic. Krzysztof Christ
Ul. Damrota 2 48-200 Prudnik
Tel. kom 0 601 418 017

Rol-Pol

Prudnik ul. Nyska (plac PKP)
tel. 077/438 77 16

Oferuje w atrakcyjnych cenach:
OPAŁ
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ
Możliwość zakupu na raty

EUROTRANS

skład opału - poleca
WĘGIEL:
orzech, groszek, flott, miał, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS • RATY

Szybowice 268 A
Tel. 436 89 03

POGOTOWIE REMONTOWE

Ok-Plast Dalir
Prudnik, ul. Batożego 26

NA TELEFON:

- szybko i skutecznie usuwamy awarie
- wykonujemy usługi remontowe i naprawy instalacji: CO, wody i kanalizacji, inst. elektrycznej
- montujemy stolarkę budowlaną, armaturę sanitarną itp.

CODZIENNY DYŻUR: 8.00 - 16.00

- tel/fax: 4368483, 4363362
- kom. 608493892
- dalir@wp.pl

UDZIELAMY GWARANCJI na materiały i usługi



METAL

48-200 PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40
kom. 0 602 247 364


Skup:
- złomu stalowego i żelaznego
- metali kolorowych
- makulatury i folii

złom odbieramy własnym transportem

Złomowanie samochodów

Filie:
GLUCHOŁAZY
ul. Dworcowa, 1
tel. 439-31-36
BIAŁA
ul. Lipowa 1 (baza GS)
tel. 604910022

**Ziemia Prudnicka
Rocznik 2005**



Do nabycia w redakcji
"TYGODNIKA PRUDNICKIEGO"
ul. Kościuszki 13 a
Prudnik

SERWIS

drukarek i telefonów komórkowych



ELEKTRONIK CENTRUM TEL. 4363323

10 lat gwarancji RATY

GAMA
IMPORT EXPORT

GLUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53

OKNA Z PCV I Z DREWNA

SPRZEDAŻ DORADZTWO MONTAŻ ROLETY

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 **KÖMMERLING**

Dorzecze Osobłogi

Najlepsza mapa turystyczna

pogranicza polsko-czeskiego
Do nabycia w księgarniach i innych punktach sprzedaży

Tygodnik Prudnicki w internecie

www.tygodnikprudnicki.pl

PKS PRUDNIK **connex**

Przedsiębiorstwo PKS CONNEX Prudnik Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 74, 48-200 Prudnik, Tel./fax (77) 4363291
OFERUJE AUTOBUSY NA WYNAJEM

Rocznie wykonujemy 1000 wynajmów. Przewozimy ok. 40 000 osób. Zatrudniamy kierowców z wieloletnim doświadczeniem. DLA STAŁYCH KLIENTÓW UPUSTY. PRZY DUŻYCH ZAMÓWIENIACH ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN. Wynajmujemy autobusy na wyjazdy zagraniczne Niemcy, Hiszpania, Austria, Chorwacja, Włochy, Ukraina i inne kraje europejskie. Obsługujemy wycieczki krajowe, przewozy kolonijne, śluby, pogrzeby, mecze itp. Oferujemy na wynajem autobusy renomowanych marek krajowych i zagranicznych. **Zapraszamy!**

**Fundacja: Biuro Służby Krajowej AA w Polsce
PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY W KATOWICACH**
tel. (032) 253-79-83
czynny w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17.00-20.00

SPOTKANIA GRUPY D.D.A.
we wtorki godz. 17.00 w sali nr 17.
SPOTKANIA GRUPY AA „ALFA”
W DOMU KATOLICKIM W SALI NR 17
wtorek o godz. 17.00
I środa i piątek miesiąca • Meeting otwarty! <
SPOTKANIA AL-ANON
poniedziałek godz. 17.00
Dla osób współuzależnionych
Prudnik, Pl. Farny 2 przy kościele św. Michała Archanioła

Fotografie naszych czytelników



Nauka latania
(Kapliczna Góra koło Prudnika)
Fotografowała
Katarzyna Wiszowaty

Pokaż swoje zdjęcie

Czytelników, chcących zaprezentować fotografie swojego autorstwa na łamach „Tygodnika Prudnickiego” prosimy o przesłanie na nasz adres bądź przyniesienie do redakcji. Najciekawsze opublikujemy.



Niełatwo jest przygotować lodowisko. Łukasz Wylęgała sfotografował pojazd straży pożarnej, który zakopał się na terenie boiska do koszykówki na Jasionowym Wzgórzu (podczas prac przy lodowisku). Z pomocą innego wozu oraz traktora udało się wyciągnąć samochód „z potrzasku”.

Fotografował Łukasz Wylęgała

WYDAWNICTWA O ZIEMI PRUDNICKIEJ

Kilkanaście pozycji wydawniczych na temat ziemi prudnickiej, Gór Opawskich i czeskiego pogranicza. Książki, mapy i plany.

Bez wątpienia największy wybór publikacji o ziemi prudnickiej na świecie!

Przyjdź i obejrzyj!

Redakcja „Tygodnika Prudnickiego” zaprasza!

Prudnik, ul. Kościuszki 13a
(budynek za prokuraturą, obok dworca autobusowego)



Zimą nie trudno o kontuzję. Hałdy śniegu, oblodzone chodniki, czy też wyprawa na narty są sprzymierzeńcem złamań i skręceń.

Tego typu doświadczenia zazwyczaj kończą się wizytą u chirurga, założeniem gipsu, a później długą rehabilitacją. Do jej przeprowadzenia niezbędny jest odpowiedni sprzęt, tyle, że z jego odnalezieniem mogą wystąpić problemy. Takich jednak nie powinni mieć mieszkańcy

naszego powiatu i okolic. Nie muszą już państwo jeździć do Opoli, czy innych miejscowości, bo- wiem tak bardzo potrzebny punkt istnieje w zasięgu ręki – w Prudniku przy ulicy Armii Krajowej 9A. Osobom dotkniętym trwałą lub czasową niepełnosprawnością wizyta w Zakładzie Sprzętu Ortopedycznego i Rehabilitacyjnego „KORFANTÓW” z pewnością ułatwi codzienne życie, wyzwoli je z wielu problemów. Firma „KORFANTÓW” jest znaną, należąca do czołowych w naszym kraju. Od blisko 30 lat z powodzeniem świadczy usługi w zakresie pełnego zaopatrzenia osób indywidualnych, szpitali, ośrodków zdrowia, gabinetów rehabilitacyjnych oraz innych placówek służby zdrowia. Przy doborze sprzętu zatrudnieni specjaliści udzielają państwu fachowej pomocy, z indywidualnym podejściem i zrozumieniem każdego klienta. Doświadczenie, rzetelność, wiedza zawodowa lekarzy oraz kontakty z renomowanymi firmami światowymi są gwarancją, iż nabyte

produkty zaspokoją państwa oczekiwania. Do ich produkcji wykorzystywane są wyłącznie materiały i surowce najwyższej jakości, posiadające wszystkie wymagane atesty. Co ważne, „KORFANTÓW” ma podpisany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, wystarczy więc przyjść z wypisaną przez lekarza receptą.

Wśród bogatego asortymentu znajdują państwo m.in.:

PROTEZY KOŃCZYN

(drewniane, skórzane, z tworzyw sztucznych, z pokryciem ciałopodobnym, modułarne, kosmetyczne, kinetyczne, robocze)

APARATY ORTOPEDYCZNE

(szynowo-opaskowe, łuski korekcyjne, podpórce, stabilizatory stawów, podciagi, tutory ortopedyczne)

GORSETY ORTOPEDYCZNE

(szkieletowe, doniczkowe, Jewetta, Williama, półszkieletowe, szyjne i inne)

KOŁNIERZE

(Campa, Florida, Schanza, Schanza miękki „lisek”, kołnier przy tracheotomii)

OBUMIE ORTOPEDYCZNE

(damskie, męskie, dziecięce, profilaktyczne, wyrównujące skrócenie kończyn, na opadające stopy)

SZNURÓWKI I PASY

(pas Korfantowski, sznurówka Hohmana, pasy przepuklinowe jedno i obustronne)

WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

(korytkowe, supinujące, wyrównujące skrócenia, na ostrogi piętowe)

MATERACE, KLINY, WAŁKI, KSZTAŁTKI DO ĆWICZEŃ I REHABILITACJI

(tunel, kształtki do ćwiczeń, materace i poduszki do ćwiczeń tradycyjne i składane, poduszki i materace przeciwoleżynowe, poduszki Frejki)

KULE I LASKI ORTOPEDYCZNE

(metalowe, drewniane, kule łokciowe i pachowe, trójnogi i czworonogi)

BALKONIKI, PODPÓRKI I CHODZIKI

(z podpaszkami i bez podpaszek, do nauki chodu naprzemiennego, do rączkowania)

WÓZKI INWALIDZKIE

(dziecięce, pokojowe, terenowe, elektryczne)

WYROBY ZE SKÓRY

(pasy do hipoterapii, opaski i pasy do krępowania pacjenta)

ROTORY

(do ćwiczeń ruchowych biernych lub czynnych kończyn górnych i dolnych)

PIONIZATORY I PARAPODIA

(jednopłytkowe i modułarne)
WYPOSAŻENIE GABINETÓW REHABILITACYJNYCH
(kabina UGUL z pełnym wyposażeniem)

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia punktu w Prudniku.

Firmowy Punkt Zaopatrzenia Ortopedycznego Zakładu Sprzętu Ortopedycznego i Rehabilitacyjnego

„KORFANTÓW” Sp. z o.o.

ul. Armii Krajowej 9A
48-200 Prudnik
tel. (0-77) 436 14 84

Siedziba firmy mieści się w Korfantowie przy ulicy Wyzwolenia 11, tel. (0-77) 431 90 23.